P
Cena numeru 25 groszy
Dziś 32 strony: 16 str. „Republiki“, 8 str. Dodatku Literacko-Naukowego i 8 str. dodatku p. t. „Panorama“

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ. NIEDZIELA, 1 MARCA 1936 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | № 60

Narada gospodarcza

(—) Narada gospodarcza, odbywająca się w Warszawie, nie obudziła w społeczeństwie tych nadziei, których się spodziewano. Owszem, wszyscy którzy tam przemawiają, mają rację — przyjemnie jest nawet posłuchać, wiele rzeczywistej racji jest w Polsce... Ale przecież **tu nie chodzi o przyjemność, lecz o pożytek.**

Wiadomo zgóry, co każdy będzie mówił. Ludzie i kierunki reprezentowane na naradzie — **to nie żadna nowość**

Wszyscy wiemy, co nas boli i co każdy z tych ekonomistów radzi, aby na bolączki uczynić.

Wydaje się nam dlatego, że **warszawska narada gospodarcza jest czemś w rodzaju partji szachów, granej z książki...** Partja jest ciekawa teoretycznie, ale p r a k t y c z n i e wiadomo, jaki będzie jej wynik — dlatego trudno mówić o emocjach w rozgrywce. Za dawnych czasów — premjera Bartla — za tych **bardzo dawnych czasów** narady, komisje, ankiety, jednem słowem t. zw. udział społeczeństwa gospodarczego w gospodarczem rządzeniu był kolosalny i... **bez żadnego wyniku.** Wydawano grube tomy sprawozdań, posiadających wartość czysto **historyczną** — może kiedyś jakiś badacz do nich zajrzy przy opracowywaniu monografji, jako rozprawy doktorskiej.... Z pewnością znajdzie tam wiele **słusznych, mądrych myśli,** ale cóż z tego, kiedy **w swoim czasie nie było z nich wielkiego pożytku?**

Albowiem **słuszności w Polsce jest dość,** dość jest zupełnie racjonalnych poglądów, dość **prawd subjektywnych i jednostronnych.** Nasza kiepska sytuacja gospodarcza nie wynika zupełnie z braku dobrych recept gospodarczych — mamy **wiele recept, a jeszcze więcej lekarzy.**

Źródło choroby nie znajduje się w Polsce, ani w sferze, na którą w dzisiejszych warunkach możemy mieć jakiś znaczny wpływ. Gdyby można było zrobić to „c o ś“, od którego zależy poprawa, **dawno byłoby to zrobione.** Oczywiście, że rząd i kierownictwo gospodarcze sterują między różnemi prądami i wirami dziejów, starając się nawę państwowo - ekonomiczną przeprowadzić pomiędzy skałami jaknajpewniej i jaknajłagodniej. Ale czynią to tak, jak **każdy żeglarz: w tych samych warunkach każdy kapitan tak samo poprowadzi ster. Żadnych nadzwyczajności nikt nie wymyśli, żadnego generalnego remedjum niema...**

Oto dlaczego dość **pesymistycznie** patrzymy na wyniki narady. Nie oznacza to bynajmniej, abyśmy byli przekonani, że w przyszłości wszystko pozostanie podawnemu. Wręcz odwrotnie: spodziewamy się **zmian w polskiej polityce gospodarczej.** Kto w ostatnich tygodniach uważnie przysłuchiwał się przemówieniom w Sejmie i Senacie, a czytywał prasę, ten z pewnością dostrzegł **nową nutę...** Stwierdzono bowiem z większym, niż kiedykolwiek dotychczas naciskiem, rzecz w zasadzie zupełnie słuszną, że **przemysł w państwie jest spółczynnikiem jego zdolności obronnych.** Zupełnie tak samo, jak buduje się siłę bojową armji, nie oglądając się na r e n t o w n o ś ć, której tu niema, **trzeba traktować przemysł szczególnie wielki przemysł.** Przemysł m u s i być, a **nie można osądzać jego egzystencji i pracy wedle dawnego kryterjum rentowności, czy zarobku przemysłowca...**

Ta zasada jest **bardzo płodna w skutki.** Ta zasada **może i musi** pociągnąć konsekwencje. Nie wiemy czy te konsekwencje będą odpowiadać nadziejom i perspektywom, które czynią sobie przedstawiciele sfer gospodarczych, reprezentowanych na naradzie. Wydaje się nam nawet, że **nie...** Trudno będzie wobec tego zużytkować cząstkę choćby tych rozsądnych zresztą, ale **oderwanych od miejsca i okresu historycznego myśli,** które ujawni zespół ludzi, zasiadających w Warszawie do rozstrzygnięcia ważnych problemów.

Kto wie, czy właśnie **po naradzie nie** pójdzie wiele **przeciw naradzie?!...**

Premjer japoński Okada żyje

Powstańcy przez omyłkę zabili jego brata. — Przywódcy rewolty pod naciskiem władz popełnili samobójstwo

Bunt w Japonji został stłumiony

Londyn, 1 marca.

(Pat) — Z Tokio donoszą: Admirał Okada, premjer ostatniego rządu japońskiego, wbrew pierwotnym wiadomościom o jego śmierci zdołał się uratować. Premjer przez dwa dni ukrywał się w swej rezydencji, zajętej przez zbuntowane oddziały, lecz w czwartek udało mu się zbiec, zaś w piątek popołudniu złożył dymisję za pośrednictwem ministra spraw wewnętrznych Goto. Cesarz dymisji nie przyjął, a zatem premjerem pozostaje Okada. Min. Goto zaprzestał sprawowania funkcyj prowizorycznego premjera. W piątek wieczorem premjer Okada udał się do cesarza, któremu wyraził ubolewanie spowodu powstania.

⁂

Londyn, 1 marca.

(Pat) — Agencja Reutera donosi z Tokio, że jakoby powstańcy po wtargnięciu do siedziby premjera zamordowali przez omyłkę jego brata, pułkownika w stanie spoczynku Denzo Matsui, który odznaczał się dużem podobieństwem do b. premjera.

Według innych pogłosek premjer Okada uwięziony był przez powstańców w charakterze zakładnika, czem być może wyjaśnia się niechęć władz do zastosowania ostrzejszych środków przeciwko zbuntowanym.

Tokjo, 1 marca.

(Pat) — Pod naciskiem władz 18 oficerów którzy byli kierownikami buntu wojskowego, odebrało sobie życie strzałami z rewolwerów.

Tokjo, 1 marca.

(Pat) — Agencja Domei donosi: — W Tokio powraca normalne życie. Wznowiono komunikację tramwajową i autobusową. Ostatni powstańcy poddali się o godz. 14-ej. Poddanie nastąpiło niezwłocznie po odezwie, wystosowanej przez radjo przez gen. Kaszii. W przewidywaniu walk, ewakuowano mieszkańców domów oraz ambasady i pałace, znajdujące się w pobliżu gmachów, obsadzonych przez powstańców, jednak do zbrojnego starcia nie doszło.

Agencja Domei podkreśla, że ponowne objęcie urzędowanie przez premjera Okada przyczyni się do odprężenia w stosunkach wewnętrznych i w sytuacji międzynarodowej.

Barykady na ulicach Tokio uprzątnięto. Stan oblężenia trwa, ale ma zostać zniesiony w ciągu najbliższych dni. Gen. Kaszii zapowiada, że w najbliższym czasie zostanie zniesiona cenzura prasowa.

Agencja Domei donosi, że w Dajrenie aresztowano kilka osób, sprzyjających powstaniu. Wszelkie żywioły radykalne znajdują się pod obserwacją organów armji kwantuńskiej.

Londyn, 1 marca.

Z Szanghaju donoszą: Podłoże ostatniej rewolty wojskowej wyjaśnia się coraz bardziej. Bezpośrednią przyczyną buntu był fakt, że minister wojny w gabinecie Okada, gen. Kawaszima uzyskał w poniedziałek dn. 24 b. m. **zgodę cesarza na przeprowadzenie dalekoidących zmian w armji, 3000 oficerów, w tej liczbie 36 generałów miało być usuniętych z zajmowanych stanowisk lub przeniesionych na inne.** Grupa młodszych oficerów, należących do stowarzyszenia Szowa w obawie, że wpływy jej będą osłabione, zorganizowała spisek.

„Możecie poddać się bez wstydu...“

Odezwa gen. Kaszii do zbuntowanych żołnierzy

Londyn, 29 lutego.

(Pat) — Z Tokio donoszą: Wojskowy gubernator stolicy gen. Kaszii wystosował przez radjo do zbuntowanych oddziałów następującą odezwę:

„Żołnierze cesarz rozkazuje wam powrócić do koszar, podziwiamy szczerze waszą odwagę i oddanie waszym oficerom.

Lecz oficerowie wasi uznali już swój błąd i możecie się bez wstydu poddać. Jeżeli będziecie się upierali, zostaniecie uznani za buntowników. Opuśćcie wasze pozycje i zostaniecie ułaskawieni. Powracajcie do cesarz, do waszego narodu i waszych zaniepokojonych rodziców.“

Jak doszło do kapitulacji?

Tokio, 29 lutego.

(Pat) — Wojska powstańcze początkowo odmówiły spełnienia rozkazu o udaniu się do koszar. **Dopiero gdy wojska gen. Kaszii pod osłoną czołgów zbliżyły się do powstańców i gdy z samolotów zrzucono odezwę, zawierającą wezwanie do spełnienia rozkazu mikada, powstańcy ewakuowali zajęte gmachy.**

Nowy minister wojny gen. Kawaszima w odezwie do wojska oświadcza: **„Powstanie stanowi plamę na honorze armji w obliczu całego narodu i państw obcych!“**

O godz. 13-ej liczni powstańcy przybywali z rezydencji premjera przed gmach ambasady amerykańskiej, **gdzie byli rozbrajani przez wojska rządowe, a następnie odwożeni samochodami ciężarowemi do koszar. Jedna z kompanji powróciła do koszar 3-go pułku piechoty w kolumnie czwórkowej z bronią i przy muzyce trąbek sygnałowych. Na czele kompanji kroczył kapitan i dwuch poruczników.**

Abisynja zabiega o pożyczkę

i liczy na „szlachetność“ narodu angielskiego

Londyn, 29 lutego.

(PAT) Reprezentant cesarza Abisynji przy dworze angielskim dr. Martin ogłosił wielką subskrypcję publiczną na cele obrony Etjopji.

W komunkacie, przesłanym wczoraj prasie, poseł abisyński odwołuje się do szlachetności narodu angielskiego, podkreślając naglące potrzeby finansowe swego kraju, a zwłaszcza brak środków na zakup broni i amunicji.

Minimum subskrybowanej sumy wynosić ma 10 funtów szterl.

Udaremniony przewrót wojskowy w Chile

Przywódcy spisku osadzeni w więzieniu

Londyn, 29 lutego.

(PAT) Z Buenos Aires donoszą o usiłowaniach dokonania przewrotu wojskowego w republice Chile przez b. oficerów.

Przygotowania do tego przewrotu zostały jednak przez rząd w porę wykryte i przywódca zamachu emerytowany kapitan Poekler został aresztowany wraz ze swymi pomocnikami. **Ogółem aresztowano 15 organizatorów przewrotu.**

Rząd zarządził ochronne środki, wydając również rozkazy, aby wojsko nie opuszczało koszar.

Prezydent republiki Chile, który nie był w stolicy, powrócił natychmiast do Santiago.

Wybory do parlamentu w Brazylji

Buenos Aires, 29 lutego.

(PAT) W dniu jutrzejszym odbędą się wybory do parlamentu. Kampanja wyborcza jest w pełnym toku. Partja radykalna podzielona jest na dwie frakcje — jedna ustosunkowana jest przychylnie do programu rewolucyjnego z r. 1930, a druga programowi temu jest przeciwna.

Projekt ustawy o Trybunale Stanu,

o prawie emitowania obligacyj i zmiana przepisów paszportowych

Doniosłe uchwały ostatniego posiedzenia rady

Warszawa, 29 lutego.

(Pat) — Dnia 29 ltuego b.r. odbyło się pod przewodnictwem premjera Kościałkowskiego posiedzenia rady ministrów.

Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o Trybunale Stanu. **Ustawa z dnia 27 kwietnia 1923 r. o Trybunale Stanu była wykonaniem przepisów konstytucji marcowej o odpowiedzialności konstytucyjnej piastunów władzy wykonawczej.** Ustawa konstytucyjna z dn. 23 kwietnia 1935 r. oparła odpowiedzialność konstytucyjną oraz ustrój Trybunału Statnu **na zasadach odmiennych niż konstytucja marcowa.** Zachodzi zatem konieczność zastąpienia ustaw dotychczasowych przez nową ustawę o Trybunale Stanu, realizującą zasady obowiązującej ustawy konstytucyjnej.

Podstawowe zasady odpowiedzialności konstytucyjnej członków rządu, prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, posłów i senatorów, oraz ustroju Trybunału Stanu zawarte są w ustawie konstytucyjnej. Zadaniem projektowanej ustawy jest rozwinięcie i uzupełnienie zasad konstytucji.

W trzech kolejnych rodziałach projekt normuje zagadnienia: 1) Ustroju Trybunału Stanu, wspólnego dla wszystkich, którzy w myśl konstytucji kwietniowej ponoszą przed nim odpowiedzialność konstytucyjną, 2) **Odpowiedzialności członków rządu i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, identycznej co do zasad konstytucyjnych, na których jest oparta,** 3) Odpowiedzialności posłów i senatorów, których stanowisko konstytucyjne jest w tym zakresie jednolicie ujęte (art. 48 ust. konst.). Ostatni rozdział, czwarty skolei, zawiera t. zw. przepisy końcowe o charakterze przejściowym i wprowadczym.

W dalszym ciągu obrad rada ministrów przyjęła projekt ustawy o obligacjach. Państwo Polskie nie posiada dotychczas jednolitej ustawy obejmującej całokształt zagadnienia kredytu obligacyjnego. Projektowana ustawa ma na celu wypełnienie tej luki przez **uporządkowanie stanu prawnego w zakresie emitowania obligacyj i zapewnienie obligacji należnego jej miejsca w systemie kredytowym.**

Wprowadza ona zasadę ogólną, że emitować obligacje mogą jedynie osoby prawne, ustawowo do tego upoważnione. Przepis ten, jak i inne przepisy projektowanej ustawy wynika ze stanowiska ochrony bezpieczeństwa obrotu gospodarczego i opieki państwa nad kredytem.

Uwzględniając rolę ekonomiczną obligacji, projekt ustawy tworzy odpowiednie normy prawne, zmierzające do zapewnienia obligacji możliwej gwarancji prawnej.

W projekcie ustawy wyodrębniają się główne zagadnienia. Pierwsze: **przy zachowaniu jakich warunków wolno osobom i organizacjom prywatnym wystawiać i puszczać w obieg obligacje.** Drugie — jak zorganizować posiadaczy obligacyj, aby umożliwić im należytą obronę ich interesów bez uszczerbku dla kredytobiorców i obrotu gospodarczego.

Rada ministrów przyjęła pozatem projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli.

Skolei rada ministrów uchwaliła **projekt ustawy o paszportach.** Szereg lat praktyki w zakresie wykonywania, obowiązujących przepisów paszportowych wykazał konieczność **poddania ich gruntownej rewizji i zastąpienia nowemi przepisami opartemi na innych zasadach.** Dotychczasowe przepisy mają przeważnie charakter tymczasowy i były wydawane dorywczo, odpowiednio do potrzeb danej chwili.

Omawiany projekt komasuje w ministerstwie spraw wewnętrznych całość postępowania paszportowego, oraz upraszcza tryb postępowania paszportowego przez zniesienie dualizmu pomiędzy władzami administracji ogólnej a władzami skarbowemi, ujmując tem samem całość zagadnienia pod kątem widzenia zniesienia zbytniej formalistyki.

Ras Kassa i ras Seyum okrążeni

Ofenzywa włoska trwa. — Wielka bitwa na froncie północnym

Rzym, 29 lutego.

(Pat) „Lavoro Fascista" donosi z włoskiej kwatery głównej: **Bitwa, rozpoczęta przez 3-ci korpus włoski oraz przez erytrejski korpus wojsk tubylczych przeciw rasowi Kassa i rasowi Sejum, zbliża się ku pomyślnemu końcowi.**

Wojska abisyńskie w liczbie 40 tys. są otoczone w Tembien od południa i od północy. Już tydzień temu trzeci korpus włoski dzięki zajęciu węzła drogowego Gaela **odciął najważniejszą drogę, która pozwoliłaby rasowi Sejum i rasowi Kassa wycofać się na południe.**

Przez późniejsze obsadzenie przejścia Taraghe przez włochów sytuacja nieprzyjaciela stała się jeszcze bardziej krytyczna, ponieważ przecięta została ścieżka, biegnąca z nocy na południe i połączona na zachód od węzła drogowego Gaela.

Po zajęciu przejścia Taraghe wojska 3-go korpusu posuwały się na północ w kierunku rzeki Gheva, gdzie rzeka ta łączy się ze strumieniem Segalo. **Nieprzyjaciel, który zaczął odczuwać trudności komunikacyjne w kierunku południowym, szuka możliwości odwrotu w kierunku zachodnim.** W tym celu wysłano oddziały wywiadowcze ku rzece Takaze oraz brodom znajdującym się na wschód od przejścia rzecznego Ceca-Ceccanu na drodze, idącej do Cacciamo.

Jednakże droga, którą chcieli przebyć abisyńczycy w kierunku zachodnim była oddawna kontrolowana przez lotnictwo włoskie, które w ostatnich dniach zrzuciło w tych okolicach wielką ilość bomb, atakując wszystkie przejścia i strzelając z karabinów maszynowych do oddziałów abisyńskich, znajdujących się w marszu w kierunku południowo zachodnim.

Celem uniemożliwienia nieprzyjacielowi wycofania się z Tembien wczoraj o świcie włoski korpus erytrejski zaatakował nieprzyjaciela w okolicach Addi-Abbi oraz w południowej części kraju Andino. Równocześnie włoskie siły północne ruszyły w kierunku południowo-wschodnim. Ponadto 3-ci korpus zaatakował z Gaela i z przejścia Taraghe w kierunku północnym ku rzece Gewa. **W ten sposób abisyńczycy zostali wzięci w kleszcze. Najprawdopodobniej konkluduje dziennik — los armji rasa Kassa i rasa Sejuma został przesądzony.**

Morderca dzieci

prosi o rewizję procesu

Barlin, 29 lutego.

(Pat) — Skazany dnia 22 bm. przez sąd przysięgłych w Schwerin na karę śmierci morderca dzieci Seefeld wniósł przez swego obrońcę prośbę o rewizję procesu.

Kontyngent wywozowy do Niemiec

znacznie został zmniejszony

Warszawa, 29 lutego.

W celu wyrównania wartości obrotów handlowych pomiędzy Polską a Niemcami przywrócenia w ten sposób równowagi płatniczej, komisja rządowa kontroli obrotu towarowego polsko - niemieckiego ograniczyła poważnie rozmiary wywozu polskiego na miesiąc bieżący.

Ograniczenia te objęły również i kontyngent nierogacizny, wynoszący dotychczas 2 miljony klg. miesięcznie. Na luty r. b. ustalono kontyngent wywozowy w ilości tylko 400.000 klg.

Ograniczenia te są tylko przejściowe i po wyrównaniu płatności kwoty wywozowe będą natychmiast podwyższone.

Nowa ustawa

o neutralności Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 29 lutego.

(PAT) Prezydent Roosevelt oznajmił, iż w ciągu dnia jutrzejszego podpisze nową ustawę o neutralności, gdyż moc dawnej ustawy wygasa o północy 29 lutego.

Prawdopodobnie prezydent ogłosi jednocześnie odezwę, w której stwierdzi, że Stany Zjednoczone zajmować będą nadal **neutralne stanowisko w stosunku do zatargu włosko - abisyńskiego.**

Zmiany personalne

w wojsku hiszpańskiem

Madryt, 29 lutego.

(PAT) Generał dywizji Augustin Gomez Morato mianowany został głównym dowódcą sił zbrojnych w Marokku. Gen. Julio Menazueco został mianowany podsekretarzem w min. wojny. Szefem lotnictwa cywilnego został Ricardo Ferry, gubernator banku hiszpańskiego Alfredo Zabala podał się do dymisji.

Krwawe starcia w kopalniach

Singapore, 2 lutego.

(PAT) W kopalniach w miejscowości Dungum wynikło krwawe starcie pomiędzy górnikami chińczykami z Chin Południowych i Chin Północnych. Jest 8 zabitych, 38 rannych.

Podczas walki obie strony używały dynamitu, wysadzając w powietrze domy przeciwników. Po 3-godzinnych walkach japończycy dozorcy kopalni przywrócili porządek.

5 osób spłonęło

w czasie pożaru domu

Londyn, 29 lutego.

(Pat) — Ubiegłej nocy w jednym z domów mieszkalnych Londynu wybuchł pożar, który pociągnął za sobą 5 ofiar. W czasie akcji ratunkowej 3 strażaków odniosło poparzenia.

Zdarzenia i ludzie

Manuel Azana

Człowiek, w którego rękach spoczywa los Hiszpanji

Madryt, w lutym.

Bardziej aktualne niż wszystkie powiedzenia nowego hiszpańskiego prezydenta ministrów, Manuela Azany, wydają mi się słowa, które wypowiedział on latem roku 1933 w Salamance:

— Dlaczego nazywa się mnie tak często „Kereńskim Hiszpanji?" Dlaczego przypuszcza się, że nasze państwo pójdzie w ślady Rosji? Osobiście jestem zdania, że Hiszpanja raczej pójdzie drogą rozwoju francuskiej republiki, która w roku 1871 skonsolidowała się po burzach komuny. Jeżeli byłoby to w mojej mocy, wolałbym zostać Gambettą Hiszpanji, aniżeli upodobnić się do Kereńskiego w Rosji.

W tych słowach zawarty jest cały program tego człowieka, który, wskutek powodzenia, jakie odniosła lewica w wyborach, stanął znowu na czele rządu i musi spełnić niezwykle trudne zadanie wyrównania zaostrzonych silnie podczas walki wyborczej przeciwieństw między prawicą a lewicą i usunąć niepokój, który panuje w całym kraju. Będzie to trudna sprawa — pokonać z prawej strony Gila Robles, który, mimo że został pobity w walce wyborczej, jednak pozostał wodzem najsilniejszej partji, z lewej strony — pokonać Largo Caballero.

Manuel Azana jest wodzem rewolucyjnego kierunku, który przez wyniki wyborów stał się bardzo potężny. Kto wie jednak, co się stanie? Jakże trudno jest nie zostać Kereńskim Hiszpanji, po którym następuje hiszpański Lenin — Largo Cabellero...

Nie mówiąc już o polityce, Manuel Azana ma wiele osobistych szans zwycięstwa. Jeśli uwierzymy astrologom — życie jego znajduje się pod szczęśliwą gwiazdą. Porównanie z Kereńskim już pod względem cech zewnętrznych nie jest właściwie. Azana nie ma nic wspólnego ze szczuplutkim, bladym, nerwowym Rosjaninem. Azanę należy porównywać z pełnym temperamentu Francuzem, Gambettą. Na potężnej figurze osadzona jest mocna głowa kapucyna. Azana jest znanym smakoszem, który nie gardzi materjalnemi rozkoszami życia. Jednak rozkosze duchowe nie stoją u Azany bynajmniej na drugim planie...

Pierwszem polem działania Azany była literatura. Jest on bardzo wykształconym człowiekiem i wydał wiele dzieł o sztuce i literaturze. Należy on do najznakomitszych krytyków Hiszpanji, a styl jego można porównywać ze stylem Unamuno.

Swą karjerę polityczną rozpoczął jako wysoki urzędnik ministerstwa sprawiedliwości. Dopóki istniała konstytucyjna monarchja, Azana służył jej wiernie. Dopiero, kiedy nastąpiła dyktatura w roku 1923, oświadczył się za republiką i razem z Lerroux rozpoczął walkę o nowe idee.

Azana rozpoczął walkę w środowisku, w którem żył. Polem jego działania było sławne „Ateneo" w Madrycie — literacki klub, w którym spotykały się najznakomitsze osobistości Hiszpanji. Wielkie znaczenie dla młodej republiki miał fakt, że właśnie tutaj powstały intelektualne podstawy rewolucji. Działalności Azany w „Ateneo" należy zawdzięczać, że duchowa elita Hiszpanji wystąpiła przeciw monarchji, a za demokratyczną republiką.

Po upadku monarchji, Azana objął tekę ministra wojny w pierwszym republikańskim gabinecie Alcali Zamora. Prawica oskarżała go potem, że zdezorganizował armję. W październiku 1931 roku Azana sam objął prezesurę rządu i do lata 1933 roku pozostał na tem stanowisku. Różnie mówi się o czasach jego rządów, trzeba jednak przyznać, że podczas tych dwuch lat zwalczał on energicznie i zdecydowanie anarchistyczne i komunistyczne rewolty.

Zanim jeszcze republikanie doszli do władzy, Azana rozszedł się z Lerroux i zbliżył się do socjalistów. Mimo, że do dzisiejszego dnia jest on właściwie mieszczańskim politykiem, możnaby go nazwać socjalistą. Wiadomo, że brał udział w powstaniach w Barcelonie i Asturji w roku 1934. W przeciwieństwie do innych rewolucjonistów, miał on i tutaj szczęście. Udział w powstaniu kosztował go tylko kilka tygodni aresztu na statku wojennym. Właśnie na tym statku wojennym dowiedział się przez radjo, że jego żona wygrała wielki los na loterji hiszpańskiej... I nie wierzyć tu w szczęście człowieka?...

Z niezachwianym optymizmem stoi Azana dzisiaj znów na czele hiszpańskiej republiki. Przeciwstawi on się wszelkim trudnościom politycznym — i pewdzie się starał doprowadzić Hiszpanji wreszcie do konsolidacji i gospodarczego pokoju.

G. M.

Współpraca państw amerykańskich

przed panamerykańską konferencją pokojową

Waszyngton, 29 lutego.

(PAT) Sekretarz stanu Hull w przemówieniu swem, transmitowanem przez radjo na wszystkie kraje Ameryki Północnej i Południowej, *omówił wyniki, osiągnięte w ciągu ostatnich trzech lat w dziedzinie ustalenia ściślej współpracy pomiędzy republikami amerykańskiemi, wspomniał o pomocy, okazanej przez Stany Zjednoczone dla zlikwidowania konfliktu boliwijsko - paragwajskiego i podkreślił, że z 5 narodami amerykańskiemi Stany Zjednoczone zawarły traktaty handlowe.*

Podobne traktaty, jeżeli pozwolą okoliczności, zawarte będą ze wszystkiemi innemi narodami amerykańskiemi.

***

Mexicho City, 29 lutego.

(PAT) Odpowiadając na zaproszenie Roosevelta do wzięcia udziału w panamerykańskiej konferencji pokojowej, prezydent republiki Cardenas wystosował do prezydenta St. Zjedn. następujący telegram: „Mogę zaofiarować panu jedynie moje najbardziej entuzjastyczne współdziałanie w realizacji pańskiej szlachetnej idei. Meksyk nie czyni żadnych zastrzeżeń co do miejsca odbycia konferencji, gdyż kwestja ta wydaje mu się drugorzędna wobec doniosłości zamierzonych celów".



Mowa Edwarda VIII przez radjo

retransmitowana będzie przez „Polskie Radjo"

Warszawa, 29 lutego.

(Pat) —Przemówienie do narodu króla angielskiego Edwarda 8-go retransmitowane będzie przez „Polskie Radjo".

Jeżeli retransmisja ta wypadnie pomyślnie, jutro o godz. 19.30 radjosłuchacze będą mogli usłyszeć przemówienie króla angielskiego z komisarzem polskim

Min. Beck wyjechał do Brukseli

Bez Polski niema równowagi w Europie — pisze najpoczytniejszy dziennik belgijski

Warszawa, 29 lutego.

(Pat) — **Dziś wyjechał do Brukseli minister spraw zagranicznych pan Józef Beck z małżonką,, udając się na zaproszenie rządu belgijskiego z wizytą oficjalną.**

W urzędowej podróży min. Beckowi towarzyszyć będą: dyrektor gabinetu ministra Michał Łubieński, radca ekonomiczny M.S.Z. p. J. Wszelaki, radca finansowy w ambasadzie R. P. w Paryżu W. Mohl i sekretarz osobisty p. St. Siedlecki.

***

Bruksela, 29 lutego.

(Pat) — Jeden z najpoważniejszych dzienników belgijskich „Le Soir" zamieścił w przeddzień przyjazdu ministra Becka bardzo obszerny artykuł wstępny, poświęcony omówieniu roli Polski w polityce międzynarodowej i stosunkom polsko - belgijskim.

Dziennik na wstępie zaznacza, iż **min. Beck postanowił przybyć do Belgji celem podpisania osobiście konwencji handlowej, parafowanej w Warszawie. W obecnym stanie chaosu gospodarczego i naprężeń politycznych w Europie, wymiana poglądów między Polską i Belgią, podkreśla publicysta, nabiera szczególnej doniosłości,** zwłaszcza, wobec zapowiedzi, że wkrótce premjer van Zeeland będzie rewizytował p. Ministra Becka.

Belgja cieszy się zarówno w kołach rządowych, jak i w szerokich sferach społeczeństwa polskiego szczerą i wyraźną sympatją, opartą na jednakowem umiłowaniu wolności i wspólnych wspomnieniach historycznych. Od czasu, gdy Polska odzyskała swoją niezależność i zorganizowała swoje stosunki polityczne na stałych podstawach, stosunki gospodarcze między Polską i Belgją były przedmiotem specjalnej uwagi kierowników politycznych obu krajów.

Publicysta zwraca uwagę, iż **pozycja geograficzna Polski stawia przed nią te same zagadnienia, jakie nasuwają się często opinji belgijskiej, o ile chodzi o dziedzinę bezpieczeństwa terytorjum narodowego.** Rozmowy, jakie więc odbędzie min. Beck z belgijskimi mężami stanu, mogą być niezwykle użyteczne, o ile chodzi o to zagadnienie, nawet gdyby rozmowy te chwilowo miały charakter wzajemnych informacyj.

Dziennik przytacza następnie obszerny życiorys p. ministra Becka, podkreślając szczególnie jego karjerę w legjonach i udział we wszystkich kampanjach legjonowych oraz szczególnie bliską współpracę z Marszałkiem Piłsudskim. Przypomina następnie, iż w r. 1922 przybył do Brukseli, jako attache wojskowy i w tym charakterze wręczył królowej Elżbiecie i obecnemu królowi, a ówczesnemu księciu Brabantu, order Krzyża Walecznych, sam zaś otrzymał belgijski krzyż wojenny z palmami i był cytowany w rozkazie dziennym armji.

Dziennik podkreśla dalej, iż minister Beck posiada najwyższe odznaczenia belgijskie — wielką wstęgę orderu Leopolda i Korony belgijskiej.

Wizyta min. Becka — zaznacza dziennik — zbiega się z 10 rocznicą objęcia rządów przez Marszałka Piłsudskiego, który w roku 1926 rozpoczął dzieło gruntownej renowacji niepodległej Polski.

Min. Beck wyszedł ze szkoły Marszałka Piłsudskiego. Polityka, prowadzona przez niego, zmierza do zapewnienia Polsce w rodzinie narodów stanowiska, odpowiadającego jej mocarstwowej pozycji. **Jest to polityka realistyczna.**

Marszałek Piłsudski wychodził z założenia, **że imperatywnym wymogiem polskiej racji stanu jest polityka dobrego sąsiedztwa z państwami ościennemi przy jednoczesnem zachowaniu odpowiedniego systemu obronnego, z którym sąsiedzi ci musieliby się liczyć.** Na tym odcinku Polska odnowiona nie wzbraniała się przed żadnemi poświęceniami.

Dalej autor artykułu cytuje dosłownie wyjątki z ostatniego expose ministra Becka w komisji spraw zagranicznych sejmu, a mianowicie ustępy, **poświęcone realistycznemu ujmowaniu międzynarodowych zagadnień politycznych przez Polskę. Jest to więc — dodaje autor artykułu — polityka par excellence konstruktywna. Zresztą bez Polski równowaga polityczna w Europie jest niemożliwa do pomyślenia.** Min. Beck niejednokrotnie podkreślał, że politykę swą prowadzi w duchu szerokiej współpracy międzynarodowej i wzajemnego zrozumienia. **Stąd właśnie wypływa jego wierność, niejednokrotnie podkreślana, w poszanowaniu podpisywanych przez Polskę traktatów i zawartych przez nią sojuszów.**

Oświadczenie, jakie pod tym względem złożył w ostatniem expose, jest kategoryczne i nie może pozostawiać żadnych wątpliwości.

Dziennik kończy zapewnieniem, iż przedstawiciel Polski znajdzie w Belgji szczególnie gorące przyjęcie i żywe pragnienie wspólnego wydobycia nowych możliwości współpracy, w najwyższym interesie pokoju, jak również w zakresie, prowadzącym do bardziej aktywnego i owocniejszego międzynarodowego życia gospodarczego.



Powszechna obawa przed wojną

Anglja zaniepokojona zbrojeniami Niemiec, a Stany Zjednoczone sytuacją na Dalekim Wschodzie

Londyn, 29 lutego.

(PAT). Austen Chamberlain przemawiając wczoraj w Birmingham wyraził rządowi uznanie za jego energję w przeprowadzeniu planów zapewnienia obrony kraju i oświadczył, że stosując tego rodzaju politykę, Wielka Brytanja znajdzie bezpieczeństwo i pokój.

Czynnikiem dominującym w świecie, mówił dalej **Chamberlain, jest dozbrojenie i wielkie zwiększenie zbrojeń. Rząd Rzeszy Niemieckiej przy pomocy przemówień, odczytów i podręczników szkolnych wpaja w swych obywateli starą doktrynę siły. I my przeto nie możemy zaniedbywać naszego własnego bezpieczeństwa.**

Niebezpieczeństwo z powietrza jest czynnikiem nowym. **Nie poddawałem się nigdy alarmom, lecz dziś oświadczam głośno, że wobec zbrojeń światowych nie bylibyśmy bezpieczni, gdybyśmy zaniedbali sprawę naszej własnej obrony.** Nie mamy prawa jej zaniedbywać również jako członkowie systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

Dobrze przemyślane zamiary Rządu uzupełnią niewątpliwie braki naszego systemu obrony na co uważałem za stosowne zwrócić uwagę.

***

Waszyngton, 29 lutego.

(PAT). Sytuacja na Dalekim Wschodzie posłużyła szeregowi członków Komisji morskiej izby reprezentantów za argument dla podkreślenia konieczności ulepszenia i zwiększenia wydajności stoczni i morskich warsztatów reperacyjnych.

Szereg członków komisji wypowiadał się za tem, aby stoczniom na wybrzeżach Pacyfiku powierzyć budowę większej ilości okrętów pomocniczych.

Program rozbudowy floty przewiduje konstrukcję 54 okrętów, z czego tylko drobna część miała być powierzona stoczniom położonym na wybrzeżach Pacyfiku. Jeden z członków komisji oświadczył: **„Bylibyśmy naprawdę ślepymi, gdybyśmy nie zdawali sobie sprawy z sytuacji na Dalekim Wschodzie. Najmniejsza iskra może wzniecić pożar na całym świecie. Należy się zastanowić, jaka byłaby nasza sytuacja w razie konfliktu na Pacyfiku, gdyby w kanale Panamskim wydarzyło się coś takiego, co uniemożliwiłoby naszym okrętom dotarcie do wybrzeży wschodnich celem dokonania reperacyj".**

Nadmierne obciążenia publiczne w Polsce

paraliżują życie gospodarcze.—Konieczność reformy całego szeregu podatków. — Dalszy ciąg narady gospodarczej

W ministerstwie skarbu rozpoczęła prace *komisja druga — obciążeń publicznych.*

Pierwszy obszerny referat wygłosił poseł Jan Hołyński. Na wstępie poseł Hołyński dał ogólną ocenę sytuacji gospodarczej z punktu widzenia obciążeń publicznych. Mówca stwierdza, *że uznając w pełni konieczność zachowania równowagi budżetu, nie można wystąpić w zakresie zmniejszenia ciężarów publicznych ze zbyt daleko idącemi postulatami.* Pewne jednak zmiany są możliwe i konieczne już teraz, zanim nie będzie mogła nastąpić zasadnicza reforma systemu ciężarów publicznych.

Obciążenie publiczne, przekraczające granicę 20 procent szczególnie w warunkach rzeczywistości polskiej, jest bezsprzecznie za wysokie. Referent nie wyciąga jednak z tego wniosku, że wszystkie podatki należy natychmiast radykalnie obniżyć. Ponadto nie należy zapominać, że w wielu wypadkach zanik dochodu społecznego jest następstwem szeregu innych zjawisk.

Przechodząc do omówienia środków zaradczych, referent zaznacza przedewszystkiem, *że nasz system podatkowy nie jest dostosowany do rzeczywistości polskiej, poczem analizuje kolejno różne kategorje podatków bezpośrednich i pośrednich, wysuwając szereg życzeń, co do ich zreformowania.*

W końcu poseł Hołyński omawiał *dziedzinę podatków pośrednich, przytaczając szereg cyfr, świadczących, jego zdaniem, o nadmiernem obciążeniu życia gospodarczego.*

Drugi referat *posła Światopełk-Mirskiego* prezesa okręgowego związku towarzystw i kółek rolniczych na województwo kieleckie, poświęcony był zagadnieniu obciążeń podatkowych rolnictwa.

W kolejnym referacie poseł Bogusław Łubieński, wiceprezes wielkopolskiego towarzystwa organizacyj i kółek rolniczych, mówił również o niedomaganiach systemu podatkowego w stosunku do rolnictwa, przyczem wyraził opinję, że najwięcej zastrzeżeń wywołuje w rolnictwie pomiędzy innemi daninami publicznemi, państwowy podatek dochodowy.

W imieniu samorządu mówił b. minister Jaroszyński. Przedewszystkiem koreferent stwierdza, że ogólnie biorąc, somorząd zajmuje się jednostkami gospodarczo i społecznie słabszemi. Stąd też pomiędzy wymaganiami t. zw. życia gospodarczego, a pomiędzy samorządem istnieje z natury rzeczy duża rozbieżność.

Co do omawianej kwestji *przerostu zadań, zlecony samorządom, to istotnie stan rzeczy na tym odcinku nie jest właściwy.* Jednakże obciażenie samorządów dałoby w sumie mały efekt oszczędnościowy, gdyż wydatki z tego tytułu należałoby przecież dopisać do kosztów administracji państwowej.

Jako ostatni zabrał głos w imieniu rządu wicedyrektor departamentu ministerstwa skarbu p. Jerzy Lubowicki. Koreferent stwierdza, że nie może być dwuch zdań co do tego, *że wysokość obciążeń podatkowych w Polsce nie może być już wyższa i musi się zmniejszać.* Zachodzi tylko kwestja tempa zmniejszenia obciążeń i prac nad reformą. *Kwestja reformy musi być traktowana pod kątem widzenia równowagi budżetowej.* Z tego wypływa cały szereg wniosków.

Sytuacja na rynku pieniężnym i kredytowym

Banki państwowe nie będą konkurować z bankowością prywatną

Warszawa, 29 lutego.

(PAT) Dnia 29 lutego r. b. rozpoczęła swe prace w gmachu B. G. K. komisja 1 narady gospodarczej—**rynku pieniężnego i kredytu.**

Pierwszy referat wygłosił prezes związków banków p. Fajans, który m. in. podkreślił zasługi P. K. O. w dziedzinie propagandy i organizacji oszczędności oraz podniósł, że **bankowość prywatna musi mieć warunki dla gromadzenia oszczędności w celu zasilania kredytami życia gospodarczego.** Mówiąc o rynku papierów długoterminowych, podkreślił referent znaczenie giełdy, jako rynku papierów długoterminowych.

Drugi referat wygłosił p. Tadeusz **Krzyżanowski, prezes wołyńskiej izby rolniczej. Referent omówił zagadnienia, dotyczące znaczenia i systemu ułatwień kredytowych dla produkcji i wy**miany, potanienia kosztów kredytu, odpowiedniego skierowania wkładów oszczędnościowych, oraz wytworzenia warunków umożliwiających prywatnemu aparatowi kredytowemu rozwoju dla ożywienia obrotów gospodarszych.

Drugą obszerną część swego przemówienia referent poświęcił zagadnieniu, dotyczącemu kredytów rolniczych: bieżących i zamrożonych.

Jako trzeci zkolei przemawiał dyr. biura ekonomicznego prezydjum rady ministrów dr. Jerzy Nowak, który podkreślił, że **banki publiczne powstały w Polsce jako wyraz konkretnych i realnych potrzeb gospodarczych.**

Dr. Nowak podkreślił, że **banki prywatne w okresie dobrej konjunktury nie miały powodu do uskarżania się na konkurencję banków państwowych.** Działalność kredytowa banków prywatnych uległa skurczeniu dopiero z chwilą nadejścia kryzysu, m. in. z powodu odpływu lokat banków zagranicznych.

Po wysłuchaniu referatów i koreferatów dyr. Nowaka zabrał głos minister Adam Koc, prezes Banku Polskiego.

— W ostatniem 6-cioleciu — mówił prezes A. Koc — byliśmy świadkami kolosalnego, jak na nasze stosunki odpływu lokat i wkładów zagranicznych, a — co za tem idzie — i odpływu wkładów krajowych. W związku z tem bankowość prywatna zmuszona była skurczyć swoją działalność. Należało obudzić i utrzymać, a także dążyć do zachowania zaufania wkładców dla naszych instytucyj bankowych i zabezpieczyć wierzycieli zagranicznych.

Z katastrofy światowej bankowość prywatna wyszła obronną ręką, a dziś jesteśmy świadkami, że szereg banków prywatnych rozpoczyna już coraz bardziej aktywną działalność.

W okresie atrofji bankowości prywatnej banki państwowe ze swej strony starały się uczynić wszystko, co możliwe, aby podtrzymać bankowość prywatną i poza swoją właściwą działalnością pełnić musiały także cały szereg prac za bankowość prywatną.

Z chwilą podjęcia inicjatywy przez banki prywatne, banki państwowe pola tego ustępowały i ustępują.

Jak uzdrowić handel?

Obrady komisji do spraw obrotu towarowego

W sali konferencyjnej ministerstwa przemysłu i handlu obradowała komisja trzecia narady gospodarczej — **dla spraw obrotu towarowego.**

Pierwszy referat wygłosił poseł Bronisław Sikorski, twierdząc, **że handel jest słabo rozwinięty i wykazuje dalszy zanik zdrowych firm.** Po podkreśleniu faktu, iż brak handlu hurtowego jest zjawiskiem szkodliwem, mówca stwierdził, **iż hurt zanika na rzecz sprzedażnych karteli, względnie producentów.**

Następnie przemawiał dyrektor Edward Iwaszkiewicz, który podniósł konieczność **usprawnienia obrotu towarowego na rynku wewnętrznym, z uwagi na konieczność obniżenia kosztów wymiany.**

O wytycznych polskiej polityki traktatowej mówił następnie p. Marjan Drozdowski, dyrektor izby przemysłowo-handlowej w Katowicach, stwierdzając na wstępie, że system traktatów handlowych, oparty na nowej taryfie pozwoli na uzyskanie lepszych warunków naszej ekspansji.

Następnie dyrektor Henryk Taubenfeld referował sprawę handlu zagranicznego, twierdząc — na podstawie analizy sytuacji światowej — że rok 1935 winien być rokiem poprawy w handlu zagranicznym Polski. **Pogorszenie bilansu handlowego Polski w roku ubiegłym należy przypisać dumpingowi, jaki stosowały państwa eksportujące.**

Dyrektor związku eksporterów zboża R. P. L. Domański mówił również o obrocie zagranicznym.

Następnie przedstawiciele rządu dyrektor Adam Rose oraz nacz. Tadeusz Łychowski odczytali i omówili projekty też w sprawie handlu wewnętrznego i zagranicznego, opracowane przez rząd w porozumieniu z samorządem gospodarczym.

Politykę naszą musi cechować realizm

— oświadczył dyrektor gabinetu min. skarbu p. Martin

W prezydjum rady ministrów obradowała komisja 4-ta narady gospodarczej — **zagadnień inicjatywy prywatnej, rentowności i inwestycyj publicznych.**

Pierwszy referat wygłosił **przedstawiciel rolników prezes Jan Morawski z** Poznania. Podkreślając trudności, wynikające z przyrostu naturalnego ludności i zamknięcia ujścia jej nadmiaru w drodze emigracji, **referent podkreślił rolę urbanizacji w rozwiązaniu problemu ludnościowego i gospodarczego.**

Zkolei przemówił dyr. Sławiński, który w referacie swym i tezach wysunął szereg postulatów, dotyczących inwestycyj publicznych. **Zaznaczył on, że inwestycje nie powinny wyczerpywać rynku i nie powinny stwarzać konkurencji dla gospodarki prywatnej. W zakresie rentowności mówca wyraził życzenie, aby przywrócenie jej było zasadniczym celem polityki gospodarczej.**

Radca izby przem.-handl. B. Stypiński sformułował zasadnicze wskazania, których realizacja powinna doprowadzić do rozwoju sił wytwórczych kraju oraz ożywienia gospodarczego. Do pozytywnych środków poparcia inicjatywy prywatnej referent zalicza: **uzdrowienie i zarezerwowanie dla inicjatywy prywatnej rynku pieniężnego, zmniejszenie ciężaru świadczeń publicznych, uprzywilejowanie podatkowe nowych inwestycyj, specjalną politykę cen dla surowców, przeznaczonych po przeróbce na eksport, ułatwienie procesów detezauryzacyjnych na rzecz inwestycyjnych.**

Na zakończenie głos zabrał dyr. gabinetu min. skarbu p. Wiktor Martin, zaznaczając na wstępie, że tezy referentów można podzielić na doraźne i takie, które mogą być zrealizowane w dalekiej przyszłości. **Politykę naszą winien cechować realizm, oraz dostosowanie się do warunków gospodarczych i poczucie odpowiedzialności bez względu na popularność podejmowanych decyzyj.**

Polska polityka gospodarcza musiała i musi godzić szereg celów niejednokrotnie sprzecznych ze sobą, musi je nieustannie hierarchizować.

Wieś zasypana

przez masy ziemi

Madryt, 29 lutego.

(Pat) — Z Lugo (północno zachodnia część Hiszpanji) donoszą: Olbrzymia masa ziemi szerokości 1 klm osunęła się na wieś Chantada.

Dwa domy uległy zasypaniu, a 3 inne wywrócone przez posuwającą się masę ziemi. Mieszkańców wsi udało się w porę ewakuować. Posuwanie się masy ziemi trwa w dalszym ciągu.

5 komunistów niemieckich

skazano na śmierć

(Pat) — Po 6-miesięcznej rozprawie ogłoszono dziś wyrok w procesie 25 komunistów z Neukoelln (przedmieście Berlina), oskarżonych o napad na lokal oddziałów szturmowych przy ul. Hermanna w dniu 15 października 1931 r.

5-ciu oskarżonych skazano za zabójstwo członka S.A. na karę śmierci, a 11 oskarżonych na karę więzienia od 3 do 14 lat.

Studenci zaatakowali policję

Pekin, 2 lutego.

(PAT) Na uniwersytecie w Tsinghua wydarzyło się krwawe starcie pomiędzy 200 studentami i studentkami a 400 policjantami, przeprowadzającymi rewizję na uniwersytecie, poszukując agitatorów wśród młodzieży akademickiej.

Z obu stron padło wielu rannych, zniszczono 10 samochodów policyjnych. Dokonano wielu aresztowań.

ZUCHWAŁY NAPAD POD NOWYM JORKIEM

Ranni bandyci zdołali zbiec

Nowy Jork, 29 lutego.

(PAT) Dwóch bandytów uzbrojonych w rewolwery zatrzymało w okolicy Nowego Jorku samochód bogatego kupca Bromberga.

Usiłowali oni zmusić Bromberga pod groźbą rewolwerów, aby skierował się na mało uczęszczaną drogę polną.

Wówczas Bromberg **spowodował zderzenie swego wozu z innym samochodem. Przy zderzeniu** obaj bandyci odnieśli rany, lecz mimo to zdołali zbiec.

Bromberg oraz pasażerowie drugiego samochodu odnieśli lekkie obrażenia.

339 robotników portowych zatrutych

Aleksandrja, 29 lutego.

(PAT) Pożar zniszczył częściowo skład artykułów chemicznych, należący do jednego z towarzystw angielskich.

Straty wynoszą zgórą miljon franków. Przy gaszeniu pożaru 14 osób uległo poparzeniu i poranieniu.

U 339 pracowników portowych dały się zauważyć pierwsze objawy zatrucia dymem, wydzielanym przez płonące chemikalja.

Przygotowania do strejku

20 firm niezrzeszonych podpisało umowę. — Przemysłowcy i włókniarze będą wezwani do Warszawy

Okręgowy inspektor pracy nie ustaje w swej akcji medjacyjnej, która ma na celu zlikwidowanie zatargu w przemyśle włókienniczym w drodze polubownej, bez strejku.

Wczoraj w inspekcji pracy odbyła się konferencja, na którą zaproszono 20 firm przemysłowych niezrzeszonych średniego przemysłu, które dawniej należały bądź do krajowego związku przemysłu włókienniczego bądź też do związku wykończalń i farbiarń. Insp. Wyrzykowski przedłożył przedstawicielom firm tekst obowiązującej umowy zbiorowej i wezwał ich do podpisania jej, dzięki czemu **zostaną one skreślone z listy fabryk, objętych akcją strejkową.** Konferencja trwała bardzo krótko, wobec tego, iż **wszyscy przybyli na konferencję nie wnieśli żadnych sprzeciwów i umowę podpisali.**

Nadmienić należy, że firmy te zatrudniają ponad 6000 robotników, którzy obecnie, wobec takiego obrotu rzeczy, nie będą wciągnięci do akcji strejkowej.

Równocześnie insp. Wyrzykowski złożył o sytuacji telefonicznie raport ministerstwu opieki społecznej. Definitywna decyzja w ministerstwie jeszcze nie zapadła, prawdopodobnie jednak już w **środę przedstawiciele przemysłu i związków włókniarzy wezwani zostaną do Warszawy na konferencję do ministerstwa.**

Po za tem inspektorat pracy postanowił we własnym zakresie spowodować **aby przemysł drobny niezrzeszony podpisał umowę zbiorową.** Ponieważ dotychczasowa praktyka wykazała, iż zaproszenie wszystkich przemysłowców niezrzeszonych na konferencję nie daje właściwych rezultatów — postanowiono, że od **poniedziałku wszyscy obwodowi inspektorzy pracy kolejno wizytować będą wszystkie fabryki niezrzeszonego przemysłu, odbywając konferencje z właścicielami i nakłaniając ich do podpisania egzemplarza umowy zbiorowej.** Jakie wyniki da ta akcja będzie można zorjentować się dopiero w końcu przyszłego tygodnia.

***

Tymczasem związki włókniarzy czynią **ostatnie przygotowania do strejku.** Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie przedstawicieli zarządów wszystkich związków, na którem wyłoniono **międzyzwiązkową komisję strejkową.** Urzędować będzie ona od poniedziałku rano w lokalu związku sezonowców przy ul. Podleśnej 26. W ciągu dnia dzisiejszego wszystkie związki, w porozumieniu z delegatami fabrycznymi, wyłonią **lotne komisje strejkowe,** które zajmą swe posterunki w poniedziałek nad ranem, czuwając, aby robotnicy opuścili warsztaty pracy i aby strejk upływał w zupełnym spokoju. Jak nas poinformowano, tendencją kierowników związków jest, **aby strejk nie został zakłócony żadnemi wystąpieniami czy awanturami.**

Niezależnie od masówek robotniczych, które odbywały się w ciągu ostatnich dni w fabrykach, na dziś zwołane zostały wielkie wiece informacyjne dla robotników-włókniarzy. Wieców tych będzie sześć w różnych dzielnicach miasta.

Wczoraj odbył się wiec w Pabjanicach. Ponieważ przemysł pabjanicki odmówił zapłaty za postoje — robotnicy wpowiedzieli się za strejkiem.

***

W związku z zapowiedzianemi wiecami włókniarzy oraz projektowanym strejkiem w przemyśle włókienniczym, starostwo grodzkie zaprosiło wczoraj na konferencję przedstawicieli wszystkich związków włókniarzy, zwracając im uwagę na **konieczność czuwania nad spokojem i porządkiem, zarówno w czasie wieców jak i w czasie zapowiedzianego strejku.**

Przedstawiciele związków przyrzekli, że uczynią wszystko, aby cała akcja miała przebieg spokojny. (i)



KRONIKA

Marzec **1** Niedziela

Dziś Albina B. W.
Jutro Heleny Ces.

Wschód słońca	6.23
Zachód słońca	17.13
Wschód księżyca	10.29
Zachód księżyca	3.01
Długość dnia	10.52
Przybyło dnia	3.05

Wiosna idzie!

Lody na rzekach ruszyły

Wszystkie dopływy górnego biegu Wisły są już wolne od lodów. W czasie spływania lodów notowane były lokalne wystąpienia wody z brzegów, bez większych jednak szkód dla miejscowej ludności.

Dziś oczekiwane jest ruszenie lodów na Dniestrze i Prucie. Na Warcie stan wody nieznacznie się podniósł. Niebezpieczeństwa powodzi niema, ponieważ niema tam lodów. Na Wileńszczyźnie rzeki są zamarznięte.

Mrozy ustąpiły już w całej Polsce. Najwyższą temperaturę notowano dziś o godz. 8-ej rano w Cieszynie i Katowicach, mianowicie 8 st. ciepła. W Krakowie i Zakopanem było 7 st. W Poznaniu i Łodzi 6, we Lwowie 5, w Warszawie 4, w Kielcach 3, w Gdyni, Łucku, Brześciu 2, oraz w Wilnie, Pińsku i Lidzie 1 st. ciepła.

Dzień nadliczbowy

w bieżącym roku „przestępnym“

Jak wiadomo, rok obecny jest rokiem przestępnym i dlatego też luty, który zakończył się w dniu wczorajszym, zamiast zwykłych 28, miał 29 dni. Naogół mniema się, że dzień 29 lutego, jako „nadliczbowy“, jest właśnie owym dniem przestępnym. Ale w istocie tak nie jest.

Kalendarz nasz z podziałem na miesiące i dni w poszczególnych miesiącach ustanowiony został w roku 46 przed Narodzeniem Chrystusa przez Juljusza Cezara, który, porządkując kalendarz, określił dzień przestępny, **na datę 24 lutego.**

Uporządkowanego przez Cezara kalendarza trzyma się cały świat cywilizowany do dnia dzisiejszego zupełnie ściśle, tak samo tedy do dnia dzisiejszego zachowała się, jako dzień przestępny, data 24 lutego. I od tego właśnie dnia następuje przesunięcie.

A więc w roku bieżącym św. Macieja zamiast na 24 lutego przypadło na 25 lutego, św. Cezarego zamiast na 25, na 26, św. Aleksandra zamiast na 26 na 27 lutego i t. d.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Kahane, Limanowskiego 80 Trawkowska, Brzezińska 56, Koprowski, Nowomiejska 15 Rozenblum, Śródmiejska 21, Bartoszewski, Piotrkowska 95, Czyński, Rokicińska 53, Skwarczyński, ul. Kątna 54, Siniecka, Rzgowska 59

Żywność dla Niemiec

„Geschenkpackete“ są masowo wysyłane przez niemców polskich

Prasa niemiecka w Polsce zwłaszcza łódzka podaje na naczelnych miejscach notatki o możliwości dalszego wwozu do Rzeszy Niemieckiej **„pakietów żywnościowych“ z masłem, tłuszczami i jajami.**

Dzienniki niemieckie, podając notatki zachęcają Niemców, zamieszkałych w Polsce do wysyłania takich „paczek żywnościowych“ do Rzeszy, a przeznaczonych dla znajomych czy krewnych, tamże zamieszkałych.

Jak wiadomo, Trzecia Rzesza cierpi na bardzo dotkliwy brak tłuszczów.

Ludność masła naturalnego prawie nie widzi, podobnie zresztą, jak innych tłuszczów i wogóle produktów rolnych.

Prasa niemiecka w Polsce skwapliwie informuje czytelników o przedłużeniu czy nowem ułatwieniu importu tłuszczów w granice Rzeszy. Ostatnio znów donosi, że przedłużony został na czas nieograniczony przepis o ułatwieniach w przesyłaniu do Niemiec t. zw. „pakietów z prezentami żywnościowemi“ (**„Geschenkpackete“**) z tłuszczami, jajami i masłem.

Nie po raz pierwszy zresztą Niemcy korzystają z polskich produktów wiejskich. Przypomnijmy sobie choćby ostatnią okupację: dziewięć dziesiątych zabierali do Rzeszy dla swoich a tylko jedną dziesiątą zostawiali nam. Mamy aż nadto dobrze w pamięci owe racje dzienne razowca z obierzynami ziemniaczanemi (80 gramów dziennie), porcje tłuszczu (8 gr. dziennie) itp.

Dziś, po latach siedmnastu, rzecz się powtarza, choć w innej formie. W.



Wyrok w sprawie przemytu pończoch

12 tys. zł. grzywny, lub 129 dni aresztu

Wczoraj, w drugim dniu procesu przeciwko winnym przemycania do Polski pończoch w stanie surowym i wykańczania ich na miejscu — sąd w godzinach popołudniowych zakończył przesłuchanie świadków.

Obszerne opinje złożyli biegli.

W godzinach wieczornych sąd ogłosił wyrok, na mocy którego skazany został Gerszon Kempiński na 12 tys. zł. grzywny z zamianą na 129 dni aresztu, pozostali — uniewinnieni.





Nowa partja polityczna

W dniu 27 lutego zarejestrowano w starostwie grodzkiem nowe stronnictwo polityczne pod nazwą **„Niezależna partja robotniczo-włościańska“.** Stronnictwo to deklaruje, iż stoi na gruncie państwowym, narodowym i katolickim, zwlaczając ostro Stronnictwo Narodowe. Niezależna partja robotniczo-włościańska domaga się zmian ustrojowych w tym kierunku, by robotnicy i pracownicy oraz chłopi mieli udział w zyskach fabryk, kopalń i t. d. Jako swe hasło nowe stronnictwo wysuwa: „Prawem naczelnem dobro Państwa i wszystkich obywateli“.

Gorączka małżeńska w Anglji

Najlepszy sposób na kryzys i bezrobocie. — Rozwój przemysłu... małżeńskiego

Liczba zawieranych małżeństw w Anglji wzrasta z roku na rok. W 1926 r. pobrało się w Anglji tylko 297.860 par, w roku 1932 wzrosła ta cyfra, mimo kryzysu, do 317.395, a w roku ubiegłym stanęło na ślubnym kobiercu prawie 400 tysięcy młodych par.

Jak wynika z tych cyfr Anglja znajduje się **w prawdziwej gorączce na punkcie żeniaczki.** Opinja angielska reaguje bardzo żywo na ten niewątpliwie dodatni moment. Wielu upatruje w tem fakt **rewolucjonizujący życie angielskie** a nawet walny środek na zwalczanie kryzysu. Wzrost ilości zawieranych małżeństw i zwiększenie się przyrostu naturalnego, pociągają bowiem za sobą **rozwój przemysłu budowlanego i meblarskiego i spadek bezrobocia.** Wskazują w Anglji, że wraz ze wzrostem ilości zawieranych małżeństw, szły w górę akcje towarzystw i koncernów, dostarczających mebli i urządzeń domowych.

Świetnie rozwinęło się w ostatnich latach pewne przedsiębiorstwo. które **dostarcza bez żadnych specjalnych gwarancyj i zabezpieczeń pełne urządzenia domowe na bardzo dogodne raty, rozłożone na 4 lata.**

Gorączka małżeńska ogarnęła w Anglji wszystkie sfery społeczne. Nawet w arystokratycznych domach. gdzie zwykle zawarcie małżeństwa było w pierwszym rzędzie kwestją **„polityki rodzinnej"**, dochodzą do skutku związki wczesne i nie oparte w wielu wypadkach wyłącznie na bazie materjalnej. W sferach niższych małżeństwa dochodzą coraz częściej do skutku na tej zasadzie, że **młodzi państwo pobierają oboje zasiłek bezrobocia.** Skumulowanie zasiłków stwarza na początek jako taką podstawę do zawarcia związku małżeńskiego. Obie strony wychodzą na tem zazwyczaj dobrze. Dobrze wychodzi też na tem i państwo.

W Anglji dawno już zlikwidowano dyskusję na temat rzekomej niemoralności zasiłków i sfery rządowe doszły do przekonania, że **ta forma opieki społecznej wobec bezrobotnych obywateli nietylko, iż nie wytwarza darmozjadów, lecz działa pozytywnie w okresie kryzysu.** Duża ilość małżeństw „zasiłkowych" stanowi niewątpliwie potwierdzenie tego poglądu.

Budżet Ubezpieczalni na r. 1936

zamyka się nadwyżką 900 tys. złotych

Zatwierdzony przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych budżet Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi na 1936 rok wynosi: po stronie dochodów bez kwot subwencyjnych zł. 11.855.534 po stronie wydatków — zł. 10.953,536 i zamyka się nadwyżką zł. 901.998 przeznaczoną na uregulowanie zobowiązań z lat ubiegłych i na wydatki inwestycyjne.

Dochody z tytułu składek i odsetek zwłoki stanowią 11.338.970 zł., dopłaty i opłaty ubezpieczonych — 238,740 zł., pozostałe dochody — 277.824 zł. Wydatki na świadczenia wraz z opłatami za leczenie sanatoryjne, klimatyczne i zdrojowe wynoszą 9.270.024 zł., z czego przypada na zasiłki w gotówce zł. 1.380.000.

Wydatki inne kształtują się następująco koszty administracyjne stanowiące w stosunku do dochodów brutto 7,09 proc. 922.404 zł., koszty ogólne 477.632 zł., z czego 320.304 zł. przypada na pokrycie odsetek od długów hipotecznych, i wreszcie odpisy ustawowe na fundusze wynoszą 283.476 złotych.

Kto otrzymał gratyfikację

Jedna z tajemnic dyrekcji Ubezpieczalni łódzkiej

Niema miesiąca bodaj, by w ubezpieczalni społecznej w Łodzi nie działy się rzeczy wręcz przykre: niespodziewane wypowiedzenia, zwalnianie pracowników, reorganizacja pracy, obniżanie zarobków, zatargi pracowników z dyrekcją są na porządku dziennym.

Świeżo mamy do zanotowania fakt, który wymaga wyjaśnienia odpowiedzialnych czynników.

Zakład ubezpieczeń społecznych, biorąc pod uwagę redukcję płac, jakie dotknęły na przestrzeni ostatnich miesięcy pracowników ubezpieczalni, **przeznaczył zł. 40.000 na gratyfikację dla pracowników ubezpieczalni łódzkiej.** W myśl intencji Z. U. S. suma ta miała być podzielona między wszystkich pracowników ubezpieczalni w ten sposób, że należało wziąć pod uwagę stanowisko, lata służby, nienaganne zachowanie się i t. d. i w zależności od tych czynników, wyznaczyć wysokość gratyfikacji.

Gdy w bieżącym tygodniu pracownicy upomnieli się o wypłatę — dowiedzieli się, że.... **została ona już dokonana w tygodniu ubiegłym.** Zaczęto się więc tem interesować i okazało się, że **gratyfikację otrzymała tylko garstka wybranych** — 80 proc. pracowników nie otrzymała gratyfikacji wogóle. Na tem tle wynikł poważny zatarg pomiędzy pracownikami a dyrekcją. W poniedziałek w sprawie **tej** związek pracowników ubezpieczeń społecznych wysyła skargę do dyrekcji głównej Z. U. S. w Warszawie. (i)

Nasz reporter zanotował:

W domu przy ulicy Kielma 5, w ubikacji, znaleźli lokatorzy młodą dziewczynę bez przytomności, z oznakami otrucia. Desperatka, 19-letnia Janina Bugaj, nieustalonego miejsca zamieszkania i bezrobotna, została przez lekarza pogotowia skierowana do szpitala.

* * *

Józef Bednarczyk, w mieszkaniu rodziców przy ul Królewskiej 4 usiłował pozbawić się życia i zażył większej dozy sublimatu. Stan desperata, umieszczonego w szpitalu, jest poważny.

* * *

Na ulicy Rzgowskiej zemdlała z głodu i wycieńczenia 32-letnia Marjanna Glapińska, bezrobotna i bezdomna. Lekarz pogotowia skierował nieszczęśliwą do szpitala zapasowego.

* * *

Na ul. Kilińskiego zderzył się wóz w jednego konia z samochodem dyrektora firmy Geyer — Jana Leneina. Wóz wyjechał z bramy i dyszel wybił trzy szyby samochodu, niszcząc częściowo karoserję. Wypadku z ludźmi nie było.

* * *

W stolarni Michała Słowińskiego przy ulicy Zielnej 1 zajęły się od piecyka forniery i wióry. Bałucki oddział straży ogniowej pożar ugasił w ciągu godziny.

* * *

Do mieszkania Marji Karabanow, zamieszkałej przy ul. Piłsudskiego 31 włamali się złodzieje i skradli różne rzeczy wartości około 2.000 zł

Ze sklepu Franciszka Rawskiego, przy ulicy Cmentarnej 3 nieznani sprawcy w zręczny sposób skradli zeszyt z blankietami wekslowemi na sumę 600 zł.

W obu wypadkach policja zarządziła dochodzenie.

Identyczne imię i nazwisko

ale pozatem—nic wspólnego

Przed kilku dniami donosiliśmy o dochodzeniu wytoczonem Stefanowi Gibkiemu, pracownikowi łódzkiego oddziału jednego z pism zamiejscowych.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że **p. Sefan Gibki, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 144, urzędnik firmy Allart, Rousseau i S-ka, z wyżej wspomnianym Stefanem Gibkim nie jest identyczny i ze sprawą, o której donosiliśmy, nie ma nic wspólnego.**



SPORT

Uboga niedziela sportowa w kraju

Niedziela dzisiejsza nie przewiduje w kraju ważniejszych imprez sportowych. W poszczególnych okręgach odbędą się jedynie zawody o charakterze lokalnym. Wyjątek stanowi Śląsk, którego reprezentacja piłkarska rozegra spotkanie w Bytomiu z reprezentacją Śląska Opolskiego Pozatem zanotować wypada mistrzostwa Polski w tenisie stołowym, które rozgrywane są w Warszawie, walne zebrania PZLA oraz sędziów piłkarskich.

W Łodzi odbędzie się obok spotkań w grach sportowych pierwszy wyścig kolarski na rolkach przy udziale zawodników warszawskich i łódzkich.

Zwycięstwa Jędrzejowskiej w Monte Carlo

W turnieju tenisowym, rozgrywanym w Monte Carlo Jędrzejowska odniosła dwa zwycięstwa, bijąc francuzkę Beillars i w półfinale drugą rakietę Anglji miss Stammers.

Nasza mistrzyni względnie łatwo rozstrzygnęła spotkanie z angielką, zwyciężając ją w dwóch setach 6:4, 6:0. W finale zmierzy się Jędrzejowska z francuzką Matieu.

Przypomnieć należy, że Jędrzejowska w roku ubiegłym dwukrotnie pobiła francuzkę.

Nagrody dla uczestników mistrzostw Polski

Zarząd ŁOZB, który rozpoczął już przygotowania do indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski, wpadł na dobrą myśl, zbierając nagrody dla uczestników mistrzostw. Inowacja ta spotka się niewątpliwie z wielkiem uznaniem zwłaszcza wśród zawodników, którzy do tej pory, poza dyplomami za zdobycie tytułu nie zostali nagrodzeni upominkami, jak to dzieje się w innych gałęziach sportu.

ŁOZB zebrał już sporą ilość nagród, które w najbliższych dniach wystawione zostaną w jednym z łódzkich okien wystawowych.

Woźniakiewicz zachorował w Poznaniu

Jeden z czołowych pięściarzy IKP Woźniakiewicz, przebywający od kilku dni w Poznaniu na obozie pięściarskim zachorował na anginę i został odseparowany od pozostałych uczestników obozu.

Cała Polska śpiewa przeboje z filmu „Katarzynka"

O nowym filmie Franciszki Gaal p. t. „Katarzynka" słyszeli już wszyscy. Nie wszyscy jednak wiedzą, że film ten wyposażony został przez mistrza Mikołaja Brodskiego w piękne melodje.

Melodje te staną się niezawodnie już w najbliższym czasie największemi przebojami całego świata.

Z piosenek filmu „Katarzynka" przebija jednocześnie radość, humor i sentyment wiedeński. Melodje z „Katarzynki" nie trącą myszką, są nowe, piękne i nadzwyczaj miłe dla ucha.

Specjalnie rewelacyjnie wypadła piosenka (slow-fox) p. n. „Du passt zu mir, wie Zucker zum Kaffee", którą pięknie wykonywa w „Katarzynce" nasza ulubienica — Franciszka Gaal. Wyświetla „RIALTO".

Drobne wiadomości

BUDOWA BIBLJOTEKI PUBLICZNEJ im. Marszałka Piłsudskiego będzie zadecydowana na posiedzeniu zarządu miejskiego w bieżącym tygodniu. Chodzi bowiem o ostateczne wyznaczenie placu, celem umożliwienia komitetowi budowy przy związku przemysłu włókienniczego w P. P. rozpisania konkursu na projekt oraz przystąpienie do budowy najpóźniej w maju b. r.

***

NOWY POCIĄG PODMIEJSKI uruchomiony zistaje z dniem dzisiejszym. Z Koluszek do Łodzi wychodzić on będzie o 20.45, a przybywać o 21.28, zaś z Łodzi wychodzić będzie o godz. 23-ej. Ten nowy pociąg podmiejski ułatwi komunikację z pociągami dalekobieżnemi, zwłaszcza z krakowskim.

***

TYFUS BRZUSZNY panuje zazwyczaj epidemicznie w Łodzi na przełomie sezonów zimowego i wiosennego. Celem zapobiegnięcia szerzenia się tej epidemji, w przyszłym tygodniu władze sanitarne podejmą akcję profilaktyczną, która przewidywać będzie m. in. obowiązek szczepień przeciwtyfusowych w domach, w których zanotowano bodaj jeden wypadek choroby.

***

PROGRAM OŚWIETLENIA ULIC elektrycznością w roku bieżącym opracowany zostanie w najbliższych dniach przez zarząd miejski w porozumieniu z elektrownią. Plan tegoroczny ma objąć oświetlenie ulic na przedmieściach, na których wogóle jeszcze światła niema, oraz oświetlenie ulic w śródmieściu, na których jest dotąd oświetlenie gazowe.

***

POWÓDŹ ZAGRAŻA WOJEWÓDZTWU ŁÓDZKIEMU wskutek znacznego przyboru wód w Warcie. Zaobserwowano wczoraj krę znacznej grubości, która spływa spowodu podniesienia się temperatury. W związku z tem wydano już zarządzenia ochronne.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P. K. U. Łódź - Miasto I (ostatnia urzędować będzie w dniu 16 marca). Stawić się winni na nią mężczyźni rocznika 1914 i starsi, niemający uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji.

O zamach na Marsz. Piłsudskiego

Rozprawa apelacyjna odbędzie się w Warszawie dnia 18. marca

Z Warszawy donoszą nam:

Sąd apelacyjny wyznaczył termin rozprawy apelacyjnej 5 członków PPS (CKW) oskarżonych o planowanie zamachu bombowego na życie Marszałka Józefa Piłsudskiego. Sprawa ta leżała w aktach sądu apelacyjnego 5 lat, wyrok w sądzie okręgowym zapadł bowiem dnia 16 lutego 1931 r.

Akt oskarżenia zarzuca członkom PPS (CKW) **Piotrowi Jagodzińskiemu, Józefowi Dziegielewskiemu, Dominikowi Trofimowiczowi, Józefowi Białkowskiemu i Franciszkowi Markowskiemu — przygotowanie zamachu bombowego na Marszałka Piłsudskiego.**

Inicjatorem zbrodni był działacz partyjny PPS, Piotr Jagodziński. Miał on dokonać zamachu przez wrzucenie bomby karbonitowej do pojazdu Marszałka Piłsudskiego, udającego się z Belwederu do Prezydjum Rady Ministrów. W tym celu zorganizował „piątkę" bojową wciągając do niej pozostałych oskarżonych. Spiskowcy odbyli szereg narad, podczas których rozdzielono role i ułożono dokładny plan zbrodni.

Zamach nie odbył się gdyż policja wpadła na trop spisku i uniemożliwiła dalsze działania aresztując wszystkich członków „piątki". Oskarżeni nie przyznawali się do winy. **Jagodziński wyjaśnił, że zamach na Marszałka miał być tylko „zainscenizowany" w celu wypróbowania sprawności bojowców PPS (CKW).**

Podczas śledztwa nie odnaleziono bomby, przy której pomocy Jagodziński miał dokonać zamachu.

Rozprawa rozpoczęła się w styczniu 1931 roku. Podczas procesu **dokonano tajemniczego napadu na jednego ze świadków oskarżenia, Pórzyckiego, który został postrzelony na drodze pod Rembertowem i tam porzucony.** Z tego powodu proces został odroczony i zakończył się w lutym 1931 roku wyrokiem skazującym trzech z pośród oskarżonych.

Sąd okręgowy skazał Piotra Jagodzińskiego, Dominika Trofimowicza i Józefa Białkowskiego po roku więzienia każdego, poczytując im jako okoliczność szczególnie obciążającą, iż zamach miał być dokonany na osobę Marszałka Piłsudskiego. Dziegielewski i Białkowski z braku dowodów zostali uniewinnieni.

Prokurator zaapelował od wyroku domagając się podwyższenia kary i skazania wszystkich oskarżonych.

Rozprawa apelacyjna odbedzie się 18 marca br.

Proces narodowców łódzkich

przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie

W czwartek 5 bm. przed sądem apelacyjnym w Warszawie odbędzie się rozprawa apelacyjna w sprawie głośnego procesu narodowców łódzkich.

Wyrokiem sądu okręgowego w Łodzi z dnia 25 stycznia ub. roku skazani zostali członkowie Stronnictwa Narodowego w Łodzi Henryk Konarzewski na 2 i pół roku, drukarz Kierski na 1 rok, Ryszard Szczęsny na 2 lata, Hałaj na 1 rok i 10 miesięcy. Laskowski na 10 mies., więzienia, Robakowski i Helena Kożuchowska po 1 roku aresztu.

Pozostałych 12 oskarżonych z przewodniczącym Stronnictwa Narodowego adw. Kowalskim na czele, zostało uniewinnionych.

Na skutek wniesionej apelacji przez obronę, sprawa znalazła się obecnie w sądzie apelacyjnym w Warszawie.

ŁÓDŹ ZOSTAŁA ZNÓW SKRZYWDZONA

Na roboty sezonowe Fundusz Pracy wyasygnował dla Łodzi o wiele mniejsze sumy, niż przypuszczano

Donosiliśmy już pokrótce o staraniach zarządu miejskiego w sprawie kredytów na tegoroczne roboty inwestycyjne w Łodzi. Prez. Glazek wielokrotnie odbywał na ten temat konferencje w Funduszu Pracy i w ministerstwie spraw wewnętrznych, jeździła do Warszawy w tej sprawie delegacja komisji międzyzwiązkowej robotników sezonowych. Niestety, ostateczny rezultat tych starań, **nie wypadł pomyślnie dla naszego miasta,** co odbije się zarówno na programie tegorocznych robót jak i na liczbie robotników, którzy będą mogli być zatrudnieni.

Dwa dni bawił obecnie w Warszawie prez. płk. Glazek, odbywając szereg rozmów w Funduszu Pracy i wskazując na ciężką sytuację Łodzi, która, z jednej strony, musi usilnie dążyć do wydźwignięcia się z dotychczasowego zaniedbania, a z drugiej — **posiada nadmierną ilość bezrobotnych, którym należy dać przynajmniej sezonowe zatrudnienie.** Wszystkie perswazje prezydenta Glazka nie dały jednak należytego efektu, wobec zmniejszonego budżetu Funduszu Pracy. I w rezultacie okazało się, że **Łódź otrzyma w roku bieżącym mniejszą kwotę,** aniżeli przypuszczano początkowo, — bo zaledwie 3.300.000 zł.

Fundusz Pracy obiecał jedynie, że w dniach najbliższych rozpocznie pertraktacje z szeregiem przedsiębiorstw, produkujących materjały potrzebne do robót inwestycyjnych, a **więc rury, cement, żelazo itd., celem uzyskania tych materjałów na długotrwały kredyt.** O ile pertraktacje dadzą pomyślny rezultat, wówczas Łódź otrzyma **dodatkowe kredyty w formie materjałów.** W przyszłym tygodniu nastąpi już oficjalny przydział pożyczki dla Łodzi.

Jak wynika więc z powyższego, plan tegorocznych robót inwestycyjnych w Łodzi **ulegnie poważnej redukcji.** Już wczoraj zarząd miejski wydał dyspozycje poszczególnym wydziałom, aby przystosowali swe projekty do nowych możliwości finansowych i **w ciągu tygodnia opracowali nowe plany,** z uwzględnieniem zatrudnienia większej liczby robotników. Chodzi o to mianowicie, aby w pierwszym rzędzie **wykonać roboty, wymagające zużycia mniej materjałów, by większe kwoty można było przeznaczyć na robociznę.**

Jak nas informują, wobec zmniejszonych kredytów, zarząd miejski będzie mógł zatrudnić w tym roku tylko 3000 sezonowców. Około tysiąca pięćset robotników pozostanie więc bez pracy. Istnieje jednak możliwość, że ci sezonowcy będą zatrudnieni na robotach, prowadzonych przez powiat łódzki, przy naprawie dróg.

Największym szkopułem, jaki wyłania się wobec zmniejszenia kredytów, jest **niemożność wykonania całego programu budowy kanalizacji i wodociagźw** Końcowy etap znów zostanie odsunięty bodajże o kilka lat, tembardziej, że część pieniędzy, która mogłaby być użyta na dokończenie budowy kanalizacji, musi być przeznaczona na kontynuowanie robót wodociągowych. (i)

Prof. Kazimierz Sikorski laureatem

państwowej nagrody muzycznej

Warszawa, 29 lutego.

(Pat) — Jury nagrody muzycznej ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w składzie: prof. Woytowicz Bolesław, jako przewodniczący, pp. Laskiego, Lesickiego, Rutkowskiego, Śledzińskiego i Lidzkiego na posiedzeniu w dniu 20 bm. uchwaliło jednogłośnie przedstawić do tej nagrody prof. Kazimierza Sikorskiego za twórcza działalność na polu muzyki symfonicznej, kameralnej i chóralnej oraz za pracę pedagogiczną nad młodem pokoleniem kompozytorów polskich.

Wniosek powyższy podlega zatwierdzeniu ministra W. R. i O. P. — Nagroda wynosi zł. 5000.

Samobójstwo bezrobotnego

Przy ul. Rokicińskiej 54 odebrał sobie wczoraj życie przez powieszenie 31-letni Stefan Wal. Desperat był od trzech lat bez pracy i na tem tle popadł w tak głęboką depresję moralną, że już oddawna nosił się z zamiarem samobójczym.

Wczoraj, korzystając z nieobecności domowników, w godzinach rannych, Wal powiesił się w swem własnem mieszkaniu. Żona, gdy wróciła z miasta, zastała już tylko zimne zwłoki.

Ciało zostało zabezpieczone na miejscu aż do zejścia komisji sądowo-lekarskiej.

Na fali radjowej

—o—

RECITAL FORTEPIANOWY STELLI DOBRYSZYCKIEJ PRZEZ RADJO.

Program recitalu fortepianowego utalentowanej pianistki, Stelli Dobryszyckiej, mieści się w ramach klasycznych. Artystka wykona w dniu 1 marca o godz. 18,00 utwory: Mozarta — Rondo a-moll, Beethovena — Menaet Es-dur i Ecossaises, Schuberta 2 Impromptus.

DAWNE WOKALNE UTWORY ŚPIEWA W RADJO ZOFJA WYLEŻYŃSKA.

Interesujący jest program koncertu wokalnego, który transmituje radjostacja warszawska z Wilna w dniu 1 marca o godz. 20,30. Śpiewaczka Zofja Wyleżyńska wykona utwory mało znane, znakomitych mistrzów ubiegłych epok. Będą to utwory: francuskiego kompozytora, pierwszego wielkiego reformatora opery francuskiej — J. B. Lully'ego, znakomitego twórcy włoskiej „opera buffa" — J. B. Pergolesi'ego i wielkiego — Haendla. Utwory te mimo swego długiego żywota, trzech wieków, nie straciły dotychczas nic ze swej powagi i piękna.

FRAGMENT Z POWIEŚCI JANA BRZOZY — „DZIECI" NADAJE ROZGŁOŚNIA LWOWSKA

Jan Brzoza, poeta - robotnik jest autorem szeregu nowel, kilku powieści i sztuki „Załoga szybu A", wystawionej w teatrze katowickim. W utworach jego nuta społeczna łączy się z nutą państwową. W radjo pracuje Jan Brzoza od początku swej karjery literackiej rozpoczętej z chwilą uzyskania nagrody w konkursie na życiorys bezrobotnego. Dnia 1 marca o godz. 14,00 usłyszą radjosłuchacze fragment z powieści tego autora p. t. „Dzieci".

RADJOWA REWJETKA DLA DZIECI.

W wesołej, radjowej rewjetce p. t. „Trochę śmiesznych wierszyków", którą rozgłośnia lwowska nadaje w dniu 1 marca o godz. 17,45 wystąpi znany małym radjosłuchaczom zespół dziecięcy z deklamacjami przeplatanemi muzyką i śpiewem. Audycję reżyseruje Ada Arzt.

Z muzyki

„M-me Butterfly" w Filharmonji

Opera jest w pierwszym rzędzie widowiskiem teatralnem, wymaga zatem sceny wraz z jej skomplikowanym aparatem technicznym. Szczupła estrada sali filharmonicznej, pozbawiona efektów świetlnych i wszelkich możliwości perspektywy, nie odpowiada oczywiście tym kardynalnym wymogom teatralnym. W tych warunkach nie przemawiają do widza smutne dzieje uwiedzionej i opuszczonej japonki, gdyż akcja rozbija się o brak należytej oprawy scenicznej.

W rezultacie, z widowiska teatralno-operowego pozostała jedynie kompozycja muzyczna Pucciniego, ilustrowana... kostjumami, nędzną dekoracją oraz marjonetkową gestykulacją solistów, którzy bezradnie błąkali się po scenie, wpatrzeni w pałeczkę kapelmistrza.

Wyjątek stanowiła wykonawczyni roli tytułowej, pani Teiko Kiwa, aktorka o wybitnych zdolnościach scenicznych i dużej rutynie teatralnej. Doskonałe opanowanie partji głosowej ułatwia artystce dobre połączenie obydwu pierwiastków sztuki operowej — gry scenicznej z produkcją wokalną. Pani Teiko Kiwa dysponuje doskonale wyszkolonym głosem, o lekko wibrującem aksamitnem brzmieniu. Subtelne modulacje natężenia głosu czarują wdziękiem i prostotą. Ponadto świetna technika wokalna oraz poważne głębokie ujęcie frazy muzycznej złożyły się na całość o wysokiej kulturze artystycznej.

Reszta zespołu, aczkolwiek nie dorównała swej znakomitej partnerce, potrafiła jednak głosowo zainteresować słuchaczy.

Kierownictwo muzyczne spoczywało w doświadczonych rękach utalentowanego i rutynowanego kapelmistrza, dyr. Teodora Rydera.

R. W.

Kultura i sztuka

—o—

JESZCZE „ZMORY".

W związku z uchwałą rady miejskiej m. Wadowic, odbierającą obywatelstwo honorowe Emilowi Zegadłowiczowi za „Zmory" w jednem z czasopism literackich znany artysta Z. Pronaszki zamieszcza swoje uwagi, w których m. in. czytamy:

„Wadowice poczuły się dotknięte, a Rada Miejska usiłuje obniżyć wartości Zegadłowicza odbierając mu te wszystkie zaszczyty, któremi go niedawno raczyła. Chciałoby się zapytać, czy naprawdę nikogo już nie było w sławetnej Radzie Miejskiej, ktoby wytłumaczył biednym prowincjonalnym mózgom, że to nie Zegadłowicza obniżają, że to nie talent jego zmniejszają — bo tego na szczęście nie jest w stanie uczynić żadna rada miejska na świecie — ale że wyłącznie siebie i swoje miasto kompromitują, okrywając śmiesznością wobec ludzi kulturalnych".

Ze swej strony dowiadujemy się, że Rada Miejska m. Wadowic ze skrupulatnością wykonała swą uchwałę i wywiesiła już nową tabliczkę na ul. Emila Zegadłowicza. Warto przy tej okazji zaznaczyć, że E. Zegadłowicz jest również prezesem Wojewódzkiego Związku Młodzieży Ludowej.

ZJAZD MIĘDZYNARODOWY WYDAWCÓW NUT.

W Sztokholmie odbywa się obecnie V-ty kongres międzynarodowy wydawców nut przy udziale przedstawicieli szeregu państw. Na kongresie omawiane są sprawy propagandy dzieł muzycznych poszczególnych państw oraz sprawy ochrony prawa autorskiego. Polscy wydawcy nut nie biorą w kongresie tym udziału.

Ze świata filmu

Słynna kosmetyczka Elizabeth Arden została zaangażowana do Hollywood, gdzie ma stworzyć laboratorjum szminek, specjalnie dostosowanych do filmu kolorowego. Wiadomość brzmi jak żart, ale jest prawdziwa.

***

Powieść francuska „Krzyże drewniane", raz już filmowana w Paryżu, będzie ponownie zrealizowana w Hollywood przez wytwórnię „20-y wiek". Rolę główną w tym obrazie wojennym odegra Fredric March.

***

Ernest Lubicz reżyseruje film „Przywiezione z Paryża", którego tłem są stosunki w wielkich magazynach mód stolicy świata. Rola główna: Carola Lombard.

***

W Pradze kręci się komedję sportową p. t. „Nasza jedenastka".

Ludwik Renn na wolności

Znakomity poeta opowiada o swych przeżyciach w więzieniu hitlerowskiem. — B. poseł Torgler przeszedł na stronę hitlerowców.—Alfred Rosenberg chciał złożyć wizytę Rennowi

Minęły trzy lata od chwili, gdy w Berlinie spłonął gmach Reichstagu. Znane są polityczne skutki tego pożaru, którego łuna rozpłomieniła niebo nad całą Europą. Natychmiast rzucono oskarżenie, że gmach parlamentu niemieckiego podpalili wrogowie hitleryzmu.

Nastąpiły znane aresztowania: — **Dymitrowa, Torglera, van de Lubbego i innych.** Van de Lubbe, jak wiadomo, został stracony, Dymitrowa zwolniono, **Torgler przeszedł na stronę hitlerowców** i obecnie zamierza wydać książkę, rehabilitującą narodowych socjalistów.

Ale wraz z rzekomymi bezpośrednimi sprawcami podpalenia Reichstagu aresztowano wielu działaczy politycznych, dawnych posłów socjalistycznych oraz lewicowych pisarzy. Między tymi ostatnimi był również **znakomity autor dwuch książek „Wojna" i „Po wojnie" — Ludwig Renn.** Trzy lata trzymano go za kratami. Obecnie wypuszczono go na wolność. I teraz dowiadujemy się o jego przeżyciach w więzieniach hitlerowskich.

Ludwig Renn zaczyna swe wspomnienia od chwili aresztowania.

28 lutego 1933 roku. Ubiegłej nocy spłonął gmach Reichstagu. O szóstej nad ranem aresztowano go. Podczas rewizji **zniszczono mu wszystkie rękopisy — owoc długoletniej, ciężkiej pracy.**

W gmachu prezydjum policji w Berlinie Renn zastał już wielu swych znajomych. Na długiej ławce siedzieli obok siebie — **Carl von Ossietzky, Egon Erwin Kisch, Lehmann - Russbuldt i stary nauczyciel Hermann Duncker.** Torgler stawił się wówczas **„na ochotnika"** i przyniósł wiadomości z miasta. Poseł Schultz, którego potem hitlerowcy zamordowali w więzieniu, radził rozpocząć głodówkę. Ale nikt z aresztowanych nie wierzył jeszcze w triumf czarnej reakcji. Wśród więźniów panował **podniosły nastrój.** Kisch deklamuje wyjątki ze swej ostatniej książki o Chinach Renn recytuje swój wiersz.

Ale narodowi socjaliści postarali się wkrótce o to, aby wesoły nastrój długo nie trwał. Rozsadzono ich w oddzielnych celach. Teraz mogli tylko porozumiewać się między sobą na migi podczas spacerów na dziedzińcu więziennym. Jeden za drugim kroczą po kamiennem podwórzu **Ossietzky, Litten, Renn.**

Wreszcie pewnego dnia Renn staje przed sędzią śledczym, który nieco nieśmiało oświadcza mu, że **jest oskarżony o współudział w podpaleniu Reichstagu.**

Renn zaprzecza, ale to niewiele pomaga.

— Alibi pan ma?

— Mam!...

I Renn dowodzi, że krytycznego wieczoru był w pewnym lokalu w południowej dzielnicy Berlina.

— Kto pana widział?

— Właściciel lokalu... On mnie zna... Napewno zaświadczy...

Wzywają właściciela lokalu. Następuje konfrontacja.

— Niech pan powie prawdę! — prosi Renn.

Ale tamten kiwa przecząco głową:

— **Nie przypominam sobie...**

Już zakwitł triumfujący uśmieszek na ustach sędziego śledczego. Renn czuje, że ogarnia go bezsilna złość. Jest zgubiony. Lecz oto zjawia się siwy, dobroduszny staruszek, który oświadcza:

— **Znam Ludwika Renna... Widziałem go krytycznego wieczoru właśnie w tym lokalu.**

Renn odetchnął z ulgą... Kto wie, czy nieznany zbawca nie uratował mu w ten sposób życia...

W pismach zagranicznych coraz częściej zaczęły ukazywać się wiadomości o maltretowaniu ludzi w więzieniach hitlerowskich. Władze postanowiły zaprosić przedstawicieli prasy i pokazać im, że to wszystko jest „Greuelpropaganda".

I oto pewnego dnia trzy auta przywożą do gmachu prezydjum policji berlińskiej **Ossietzkiego, Torglera i Renna.** „Pokaz" odbywa się w gabinecie szefa tajnej policji, pana Diehla. Pan szef wdrapał się na swe biurko, by ogarnąć należycie wzrokiem całą sytuację. **Każdego więźnia ustawiono w innym kącie.** Za nim tajny agent policji. Wreszcie wpuszczono do pokoju przedstawicieli prasy.

Renn zaczął opowiadać dziennikarzom o krwawem pobiciu w więzieniu starego radcy prawnego Broha.

— Panowie musicie koniecznie wszcząć interwencję w jego sprawie — dodaje Renn.

Dziennikarze skwapliwie notują każde jego zdanie. Tajny agent donosi o tem szybko Diehlowi, który z wysokości swego biurka natychmiast dementuje:

— **Muszę stwierdzić, że ci, którzy go bili w więzieniu, nie należą do policji!**

Następnie Renn i Ossietzky zaprotestowali wobec dziennikarzy **przeciwko bezprawnemu przetrzymywaniu ich w więzieniu.** Renn skarży się ponadto na złe odżywianie. Szef tajnej policji, Herr Diehl, znowu interwenjuje:

— **Panie Torgler!... Pan Renn twierdzi, że my was źle odżywiamy... Czy to prawda?**

Chwila ciszy. Wreszcie Torgler odpowiada:

— **Nie... Jedzenie jest dobre...**

Dziennikarze zasypują Renna i Ossietzky'ego pytaniami. Tajni ajenci i ich szef zdradzają coraz większe zdenerwowanie. Wreszcie oświadczają, że wizyta jest skończona. Dziennikarze zostają bezceremonjalnie wyproszeni.

— **Panowie!** — woła za nimi Renn. — **Oto przekonaliście się jak „swobodnie" pozwolono wam z nami rozmawiać!...**

Znowu w celach. Z niecierpliwością oczekiwano wieści zzewnątrz. Chwytano skrzętnie przemycane gazety. Najuważniej studjowano dział handlowy. Według niego orjentowano się o gospodarczej sytuacji kraju i o pokryciu złota. Obliczano, jak długo można jeszcze tak manewrować.

Niektórzy tracili nadzieję. Renn opowiada o pewnym bladym młodzieńcu ze Stuttgartu, który **powiesił się na rurze w ubikacji.** Wspomina również o pewnym rabinie, trzymanym w więzieniu, niewiadomo za co. Codziennie widziano go na podwórzu więziennem, gdy szedł ze zwieszoną głową, zrezygnowany, mrucząc słowa modlitwy. Z każdym dniem stawał się bledszy, bezsilniejszy. Dopiero potem dowiedziano się o niezwykłej sile ducha tego człowieka, który **sam przeprowadził głodówkę i umarł z głodu.**

Na pytanie, czy fala zorganizowanego antysemityzmu dała się również we znaki w więzieniach hitlerowskich, Renn odpowiada:

— **Nie.... Ja tego nigdzie nie zauważyłem.**

Raz na podwórzu więziennym jeden z więzionych robotników szepnął doń z trwogą i wielkim żalem w głosie:

— **Ubiegłej nocy Mühsam powiesił się...**

Praca w więzieniu polegała na wyrabianiu papierowych torebek. Renn wykonywał pilnie swą pracę. W raportach jego pilność określano jako „dobrą". Dzięki tej wytężonej pracy **po upływie półtora roku Renn zarobił... sto marek.**

Starano się go pozyskać, podobnie jak to uczyniono z Torglerem. Renn był jednak autorem „Wojny", żołnierzem frontowym, **kapitanem, junkrem.**

— Gdyby pan chciał — zwrócono się doń pewnego dnia w więzieniu — mógłby pan skorzystać z dobrodziejstw wyjątkowej amnestji... Mógłby pan nawet odzyskać pensję...

Gdy to nie poskutkowało, spróbowano podejść go z innej strony. Pewnego dnia zapytano go, czy nie życzyłby sobie przyjąć w swej celi wielkiego dygnitarza hitlerowskiego, Alfreda Rosenberga.

— **Ta wizyta** — odparł Renn — **byłaby bardzo kłopotliwa, — zarówno dla mnie jak i dla pana Rosenberga...**

P. M.

Uroczystość w Teatrze Miejskim

z okazji 30-lecia pracy scenicznej Antoniny Dunajewskiej

Z okazji trzydziestolecia pracy scenicznej Antoniny Dunajewskiej publiczność dała wyraz sympatji, jaką od lat darzy tę zasłużoną artystkę naszej sceny, zapełniając widownię Teatru Miejskiego d ostatniego miejsca.

Uroczystość zgromadziła elitę kulturalną Łodzi, wśród przedstawicieli władz obecni byli p. wojewoda Hauke-Nowak, dowódca O. K. gen. Langner oraz przedstawiciele zarządu miejskiego.

Po drugim akcie kurtyna poszła w górę, na scenie zastawionej kwiatami, zgromadzili się członkowie zespołu Teatru Miejskiego oraz przedstawiciele stowarzyszeń kulturalnych i organizacyj społecznych.

Jubilatkę powitał i złożył życzenia imieniem Zarządu m. Łodzi nacz. wydz. oświaty i kultury p. Waltratus zaś z ramienia Towarzystwa Przyjaciół Teatru p. dyr. Dembowski.

W dalszym ciągu nastąpiły przemówienia przedstawiciela dyrekcji Teatru Miejskiego p. Stefana Tymowskiego i zarządu głównego Z.A.S.P. p. Winawera który wręczył jubilatce bukiet pąsowych róż od prezesa Śliwickiego.

Zespół artystów Teatru Miejskiego reprezentował p. J. Leśniewski, który w serdecznych koleżeńskich słowach, podniósł zasługi p. Dunajewskiej, zaś zespół Teatru Popularnego — p. Nawrocki.

Miarą należytej oceny trzydziestoletnich wysiłków i trudów artystycznych jubilatki były liczne delegacje ze wszystkich najodleglejszych zakątków Polski, od dyrekcyj i zespołów teatrów, organizacyj artystyczno-kulturalnych oraz najwybitniejszych artystów sceny polskiej.

M. in. depesze gratulacyjne nadesłali: p. minister Jaszczołt, prezes Konarzewski, dyr. Zarządu m. Łodzi Kalinowski, dyr. Arnold Szyfman, dyr. Bol. Gorczyński, Józef Śliwicki, Jul. Krzewiński, Marja Przybyłko-Potocka, dyr. K. Borowski, K. Adwentowicz, dyr. teatru żydowskiego Moris Schwarz, K. Tatarkiewicz, Dyrekcja T.K.K.T. w Warszawie, dyr. Teatru im. Słowackiego w Krakowie, dyr. Teatru Miejskiego we Lwowie, dyr. Teatru Kameralnego w Warszawie, dyr. Polskiego Radja, dyr. Teatru Wołyńskiego, Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich i t. d.

Publiczność zgotowała zasłużonej artystce burzliwą owację, za którą wzruszona jubilatka podziękowała w krótkich, serdecznych słowach.

Ponadto p. Dunajewska otrzymała liczne dowody uznania w postaci licznych kwiatów, wieńców i cennych upominków.

W uroczystym dniu artystycznego święta składamy p. Antoninie Dunajewskiej najlepsze życzenia długich i owocnych lat pracy dla sceny łódzkiej.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę trzy przedstawienia:

O godz. 12-ej w południe przemiła bajka dla dzieci „Beksa" urozmaicona tańcami i śpiewami. Ceny zniżone.

O godz. 4-ej po poł. w dalszym ciągu ciesząca się niesłabnącem powodzeniem „Trafika pani generałowej", również po cenach zniżonych.

O godz. 8.30 wieczorem wstrząsająca sztuka Maksyma Gorkija „Jegor Bułyczow".

W poniedziałek i we wtorek o godz. 7.30 wieczorem po cenach zniżonych „Trafika pani generałowej".

WYSTĘPY ALEKSANDRA WĘGIERKI W TEATRZE MIEJSKIM.

Po Juljuszu Osterwie zjeżdża do Łodzi na gościnne występy Aleksander Węgierko. Świetny artysta ten wystąpi w słynnej sztuce Bernarda Shawa „Żołnierz i bohater". Jest to jedna z wcześniejszych komedji wielkiego angielskiego pisarza. „Żołnierz i bohater" należy do rzędu najcelniejszych utworów Bernarda Shawa.

OSTATNIE POWTÓRZENIA „TRAFIKI PANI GENERAŁOWEJ".

Dziś, w poniedziałek i we wtorek o godz. 7.30 wiecz. oraz w środę o godz. 8.30 ostatnie powtórzenia rewelacyjnej komedii Bus Feketego „Trafika pani generałowej". Ceny zniżone.

Na ukończeniu pod reżyserja Aleksandra Węgierki próby z świetnej komedii Bernarda Shawa „Żołnierz i bohater". Z wystawieniem sztuki tej związane są występy Aleksandra Węgierki.

TEATR „ROZMAITOŚCI"

Dziś i codziennie o godzinie 9-ej wiecz. grana będzie sztuka I. Zyngera „Josie Kałb" w wykonaniu zespołu artystycznego gwiazdora sceny żydowskiej, Morisa Szwarca. „Josie Kałb" grany był w Nowym Jorku, Londynie, Paryżu, Amsterdamie a ostatnio w Warszawie.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Wobec dużego powodzenia i stale wzrastającej frekwencji wystawa Związków Zaw. Pol. Art. Plastyków z Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Warszawy przedłużona zostaje o tydzień, aż do następnej niedzieli, dnia 8-go marca włącznie. Niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie zdążyli obejrzeć wystawy, uczynią to w ciągu ostatniego tygodnia jej trwania.

Instytut (w parku Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—20-ej.

OSTATNIE DNI WYSTAWY N. SZPIGLA.

Ciesząca się powodzeniem wystawa obrazów art. mal. N. Szpigla w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 90, otwarta będzie jeszcze kilka dni, a mianowicie do czwartku, dnia 5 b. m. włącznie. Miłośnicy sztuki, którzy nie zdążyli jeszcze zwiedzić tej interesującej wystawy, mogą to uczynić codziennie od 11 rano do 8-ej wiecz. Dziś, w niedzielę, wystawa czynna do godz. 3 po poł.

ORATORJUM HAENDLA „IZRAEL W EGIPCIE" W WYKONANIU TOW. MUZ. „SZIR" W FILHARMONJI.

W środę, dnia 4 marca 1936 r. punkt. o godz. 9-tej wiecz odbędzie się w Sali Filharmonji, Narutowicza 20, wielki koncert Tow. Muz. „Szir" pod dyr. prof. I Fajwiszysa.

W programie: arcydzieło G. F. Haendla „Izrael w Egipcie" — oratorjum w 2-ch częściach na podwójne chóry, głosy solowe i orkiestry.

Udział biorą: Chóry Tow. Muz. „Szir", Łódzka Orkiestra Filharmoniczna, Orkiestra Tow. „Szir" oraz soliści S. Krapiwnik - Jochimkowa (sopran), C. Izygrymówna — śpiewaczka oratoryjna z Warszawy (alt), R. Grynszpanówna — (mezzo - sopran) i A. Blecharowicz — nadkantor z Warszawy (tenor). Przy fortepianie: Artur Feder.

Bilety w cenie od 1 — 4 zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

WAŻNY KROK NAPRZÓD W POLSKIM PRZEMYŚLE RADJOTECHNICZNYM.

Jak nam komunikują, znana na polskim rynku placówka, Zjednoczona Fabryka Żarówek S. A. w Warszawie, wyrabiająca od szeregu lat żarówki pod marką Tungsram przystępuje już z wiosną b. r. do budowy własnej fabryki lamp radjowych w Warszawie, spodziewać się należy zatem, że pierwsze lampy radjowe Tungsram, wyprodukowane całkowicie w nowej fabryce, ukażą się w sprzedaży już w nadchodzącym sezonie.

OFIARA

złożona w administracji Republiki.

Na Internat dla głuchoniemych dzieci **„EZRAS ILMIM"**

Dla uczczenia b. p. **Adolfa Hanftwurcla** ofiarują zł. 10.— **Emanuelostwo Drutowscy.**

Zamiast kwiatów na grób b. p. nieodżałowanego **Adolfa Hanftwurcla** ofiarują zł. 5.— **Ludkowie Monic**

Uczczenie pamięci prof. Pawłowa

Uchwały rady komisarzy ludowych ZSRR

Celem uczczenia pamięci zmarłego znakomitego uczonego prof. Pawłowa, rada komisarzy ludowych ZSRR postanowiła: wznieść jego pomnik na jednym z centralnych placów w Leningradzie, nadać pierwszemu instytutowi medycznemu w Leningradzie nazwę Instytutu im. Pawłowa, powierzyć Akademji Nauk misję wydania dzieł zmarłego uczonego w językach rosyjskim, angielskim, francuskim i niemieckim; przekazać mózg jego Instytutowi badania mózgu w Moskwie; przekształcić laboratorjum i gabinet pracy Pawłowa na muzeum jego imienia; przyznać wdowę po uczonym rentę w wysokości 1000 rb. miesięcznie; pokryć koszty pogrzebu; powołać komisję rządową dla organizacji uroczystości pogrzebowych.

***

Zgon prof. Pawłowa odczuty został w ZSRR jako ciężka i bolesna strata dla nauki. Stalin i Mołotow wysłali na ręce wdowy depesze kondolencyjne. Prasa poświęca Pawłowowi obszerne artykuły podkreślając jego zasługi dla nauki i dla ludzkości. Najwybitniejsi uczeni sowieccy z Moskwy Kijowa i innych miast udają się do Leningradu celem wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych.

Dziesięć niedziel w lutym r.b.

Jak się to stało — poniżej wyjaśniamy:

W dniu wczorajszym zakończył się miesiąc luty. Zakończył się nie jak zwykle, 28-go, lecz 29-go. Jak wiadomo, najkrótszy ten miesiąc roku przybiera o jeden dzień więcej co cztery lata, w roku t. zw. przestępnym. Przeżyliśmy więc w tym roku zupełnie wyjątkowo pięć sobót.

To jednak nie imponuje spewnością załodze statku pasażerskiego, utrzymującego regularnie każdego tygodnia komunikację pomiędzy portami wschodniej Syberji a Alaską. Załoga ta przeżywa w każdym lutym i to bynajmniej nie w przestępnym, **aż 10 niedziel.** Jak to się zdarza — zaraz wytłomaczymy:

Jeżeli statek rozpocznie podróż w niedzielę, to po dniu żeglugi i przebyciu wieczorem t. zw. „linji zmiany daty", oddzielającej kontynent azjatycki od Ameryki, na pokładzie nastanie ponownie oficjalnie niedziela, zgodnie z czasem „strefowym", obowiązującym na Alasce i na tamtejszych morzach. Przekroczenie bowiem linji zmiany daty w kierunku od zachodu na wschód powoduje **cofnięcie się w rachubie czasu o jedną dobę,** gdyż okręt wkracza w rejon, w którym panuje jeszcze **data „wczorajsza".** O ile statek ten odbywa takie padróże regularnie co siedem dni, wyruszając z Syberji zawsze w niedzielę, to jasną jest rzeczą, że **załoga jego przeżyje normalnie w miesiącu lutym na pokładzie 8 niedziel.** Jeżeli zaś pierwsza podróż została podjęta w niedzielę 1-go lutego roku przestępnego, (nie zdarza się to znowu tak często) to **niedziel tych będzie aż dziesięć.**

Oczywista, że zysk dodatkowych 5-ciu niedziel równoważy się stratą 5-ciu zwyczajnych dni tygodnia podczas drogi powrotnej. Statek bowiem, przekraczając ze wschodu na zachód **linję zmiany daty,** zostaje na wodach, na zachód od tej linji położonych, **zawsze datę o jeden dzień wcześniejszą,** niż ta, która obowiązuje w danym momencie na wschód od linji zmiany daty. A więc np. **po środzie następuje na pokładzie odrazu piątek z pominięciem czwartku.**

Ta sama przyczyna powoduje, iż nie raz podróżni odbywający długą drogę przez Ocean Spokojny, gdy przekroczą „linję zmiany daty", **tracą na pokładzie tytuł do obchodzenia jakiegoś uroczystego święta, np. Wielkanocy.**

Przed strajkiem pończoszników

Dziś zapadnie decyzja.—Likwidacja zatargu w przemyśle skórzanym

Dziś zadecyduje się sprawa strejku **w przemyśle pończoszniczym w Łodzi.** Na dziś bowiem zwołane zostały walne zebrania zarówno robotników-kotoniarzy jak i robotników zatrudnionych przy maszynach okrągłych, które zadecydują o podjęciu akcji w przemyśle pończoszniczym.

Jeśli chodzi o kotoniarzy — donosiliśmy już, iż **zażądali oni rewizji umowy zbiorowej,** która wygasa w dniu dzisiejszym. Ponieważ przemysłowcy nie udzielili im odpowiedzi, mają oni dziś powziąć decyzję co do dalszej akcji. Analogiczna sytuacja panuje w dziale fabrykacji na okrągłych maszynach. W razie uchwalenia dziś rezolucyj strejkowych — **akcja mogłaby objąć około 10.000 robotników.**

***

Pierwszy strejk okupacyjny pracowników umysłowych w składzie papieru Hamburskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 38, który trwał 11 dni. **został w dniu wczorajszym zakończony.** Na wniosek prokuratury bowiem. **policja zarządziła opróżnienie sklepu przez strejkujących,** a to ze względu na bezpieczeństwo.

Dziś rozpoczyna się w Warszawie ogólnopolski **kongres pracowników umysłowych,** na który udała się liczna delegacja rady okręgowej w Łodzi. Przedmiotem narad kongresu, jak już donosiliśmy, jest **sprawa bezrobocia wśród pracowników umysłowych, sprawy ubezpieczeń społecznych** i t. d.

***

Strejk w przemyśle skórzanym, który trwa od pięciu dni zostanie prawdopodobnie zakończony już w bieżącym tygodniu. Ze względu na to, iż pracodawcy zgodzili się na pewne ustępstwa inspektorat pracy zwołał na jutro ponowną konferencję, która może doprowadzi do porozumienia.

***

Strejk okupacyjny w fabryce J. Krotoszyńskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104 trwa już czwarty dzień. Interwencje związków zawodowych pozostały narazie bez rezultatu.

***

Dyrekcja kanalizacji i wodociągów wymówiła pracę 40 robotnikom. Robotnicy zwrócili się wczoraj do zarządu miejskiego, prosząc o podział pracy i cofnięcie wymówień.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

NIEDZIELA, 1 marca 1936 r.

9.00—9.03 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko". 9.03—9.15 „Gazetka rolnicza" — w oprac. Stanisława Jagiełły. 9.15—9.40 Muzyka — płyty. 9.40—9.50 Dziennik poranny. 9.50—10.00 Odczytanie programu na dzień bieżący. — 10.00—11.57 Transmisja Nabożeństwa z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. Kazanie pasyjne na temat „Mistrz szorstkiej cnoty i gorzkiego cierpienia" — „Sprawa życia i śmierci" — wygłosi ks prof. dr. Michał Klepacz. Po Nabożeństwie: Muzyka — płyty. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15 „Ze świata pracy" — reportaż p. t. „Robotnik po pracy" — (z cyklu „Rozmowy z robotnikiem") — wygłosi prof. Ignacy Zieliński. 12.15—14.00 Poranek muzyczny ze Lwowa. — Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. J. Munda. W przerwie: około godz. 13.00—13.20 Teatr Wyobraźni: fragment słuchowiskowy „Niebieski ptak" Maurycego Maeterlincka (z Krakowa). 14.00—14.20 „Dzieci" — fragment z powieści Jana Brzozy. 14.20—15.10 Koncert Życzeń. 15.10—15.30 Sprawy rolnictwa na Naradzie Gospodarczej. 15.30—15.45 Muzyka polska — płyty.

15.45—16.00. Poradnik turystyczno - sportowy dla robotników — wygł L. Szumlewski. —

16.00—16.29. „Sprawa Antosi" — sąd słuchaczy radjowych nad bohaterką słuchowiska „Biedna młodość" M. Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej. Proces wnosi redakcja „Anteny". —

16.20—16.45. „Na polską nutę" — koncert Koła Mandolinistów pod dyr. Adama Eplera (ze Lwowa).

16.45—17.05. Pogadanka gospodarcza: Sprawy przemysłu, handlu i rzemiosł na naradzie gospodarczej.

17.05—17.45. „1000 taktów muzyki" — w wykonaniu zespołu Stefania Rachonia.

17.45—18.00. „Trochę śmiesznych wierszyków"— Zofji Nawrockiej. (Audycja dla dzieci młodszych) ze Lwowa.

18.00—18.30. Recital fortepianowy Stelli Dobryszyckiej.

18.30—19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: — Słuchowisko p. t. „Gospodarz i parobek" — według noweli Lwa Tołstoja (wznowienie). Przekład i radjofonizacja oraz słowo wstępne Jana Emila Skiwskiego.

19.00—19.10: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.10—19.15: Wiadomości sportowe łódzkie.

19.15—19.30: Koncert reklamowy.

19.30—19.45: Kącik humoru i muzyka wesoła.

19.45—20.00. „Co czytać?" — nowości literackie omówi Leon Piwiński.

20.00—20.30. „Na wesołej lwowskiej fali". (Ze Lwowa).

20.30—20.45. Wokalne utwory klasyczne w wykonaniu Zofji Wyleżyńskiej (z Wilna).

20.45—20.50: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.

20.50—21.00: Dziennik wieczorny.

21.00—21.05. Przerwa.

21.05—22.00. Koncert straussowski z Wielkiej Sali Tow Muzycznego w Wiedniu. Wykonawcy: Wiedeńska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Jana Straussa (wnuka) oraz wiedeński chór męski.

22.00—22.15. „Podróżujmy": — „W Wiedniu i w Budapeszcie" — feljeton wygłosi Juljusz Kaden-Bandrowski.

22.15—22.30. Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.

22.30—23.30. Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

7.30. PRAGA. Koncert z Karlowych Varów.
11.45. WIEDEŃ Koncert symfoniczny.
12.30. BUDAPESZT. Koncert ork. kameralnej.
16.00. BRUKSELA. Koncert Beethovenowski.
17.00 ANGLJA (Nat. Progr.). Przemówienie Króla Edwarda VIII.
18.20. BUDAPESZT. Muz. cygańska.

Przed wyborami we Francji

Sarraut postawił na kolor czerwony.—Zdenerwowanie w obozie prawicowym. — 13 marca rozwiązanie izby

Paryż, w lutym.

Za dwa tygodnie, 13 marca, **umrze śmiercią naturalną parlament francuski.** Nikt go chyba we Francji nie będzie żałował. Tuzin przesileń rządowych, dwa wielkie skandale, krwawa data 6 lutego — oto **tragiczny bilans izby deputowanych,** ktrej kadencja wygasa za kilkanaście dni. Właściwe parlament ten powinien był już umrzeć w lutym 1934 roku, po krwawych wypadkach lutowych. Jeśli dotrwał do końca — tłumarczy się to wyłącznie przywiązaniem francuzów do obecnego reżymu.

Za kilka dni rozpocznie się we Francji **batalja przedwyborcza.** Oficjalnie, bo faktycznie już się ona rozpoczęła.

Wszyscy wiedzieli, że **Laval nie przetrwa do wyborów,** ale nikt nie przypuszczał że rząd, który po nim nastąpi, tak ostro i szybko zmieni kurs polityczny. Przyczyną był do pewnego stopnia **napad na Bluma.** Gdy pierwsze zdenerwowanie przeminęło, lewica umiała wykorzystać to zdarzenie dla celów politycznych.

Sarraut odrazu zajął **bojowe stanowisko.** Rozwiązał „Action Francaise“, dokonał aresztowań, rewizji i nie zadawalając się tem, zezwolił na wielką manifestację „Frontu Ludowego“. Poraz pierwszy od chwili przeniesienia zwłok Jauresa do Panteonu, **na ulicach Paryża rozległy się dźwięki „Międzynarodówki“ i zaczerwieniło się morze sztandarów.**

Byli tacy, którzy się dziwili. Sarraut znany jest jako zdecydowany **przeciwnik komunizmu.** Dlaczego zezwolił na tę demonstrację?

— Trzeba było otworzyć klapę bezpieczeństwa — tłumaczył się premjer w izbie deputowanych. — Była obawa, że kocioł pęknie. Otworzyłem klapę i tym sposobem zapobiegłem możliwym awanturom w Paryżu.

Ale wydaje się, że premjerowi udało się to tylko w pewnym stopniu. W kotle jest jeszcze zbyt wiele pary, albowiem namiętności polityczne w dalszym ciągu się burzą, a ten fakt nie wróży niczego dobrego zbliżającym się wyborom.

Zwróćmy uwagę bodaj na ostatnie posiedzenie parlamentu. Komunista Ramette zbliża się do prawicowego posła Henriot i **policzkuje go.** W godzinę później nowy skandal — **Sarraut obraza deputowanego Franclin-Bouillona.**

Tego rodzaju incydenty muszą podziałać na masy, muszą nadszarpnąć nerwy. Na każdym kroku, w kawiarniach, na ulicy, wszędzie słyszało się trwożliwe proroctwa o zbliżającej się rewolucji.

Ten nastrój podsyca również prasa prawicowa, która, zdeprymowana zwycięstwem „Frontu Ludowego“ w Hiszpanji, stara się **nastroić społeczeństwo przeciwko „Frontowi Ludowemu“.** Nikt tak bardzo nie lubi spokoju, jak przeciętny obywatel francuski. A prasa prawicowa pisze:

— **„W Hiszpanji zwyciężył „Front Ludowy“ i rozpoczęły się rozruchu, trzeba było ogłosić stan wyjątkowy. Gdy we Francji zwycięży „Front Ludowy“, należy także oczekiwać rozruchów, krwawych demonstracyj, wojny domowej, rewolucji...“**

Wydaje się jednak, że tym razem sukces wyborczy „Frontu Ludowego“ we Francji jest pewny. Wystarczy uważnie przeczytać ostatnią mowę premjera Sarraut, który zdecydowanie **„postawił na kolor czerwony“.** I wystarczy podsumować głosy, które wyraziły Sarraut votum zaufania: dokoła niego zblokowali się **radykali, socjaliści i komuniści, którzy poraz pierwszy głosowali w parlamencie za rządem burżuazyjnym.**

Fakt, iż początek kampanji wyborczej zbiegł się z ratyfikowaniem traktatu sowiecko - francuskiego, również będzie miał duże znaczenie polityczne.

Wszystko wskazuje jednak, iż kampanja przedwyborcza będzie miała w tym roku bardzo burzliwy charakter. **Złowrogo nastrojeni są monarchiści. Niedwuznaczne pogróżki wysuwa płk. de la Rocque. Cała prasa prawicowa atakuje rząd Sarraut z tką gwłtownością, jkiej dawno już nie przejawiała.**

Zdenerwowanie prawicy tłumaczy się tem, że brak teraz w jej obozie ludzi, którzy umieliby porwać masy.

Walka, jaka niebawem nastąpi, będzie bardzo interesująca, a jej wynik może mieć wielki wpływ nietylko na stosunki we Francji, lecz i w wielu państwach Europy.

Andrzej S.

WŁOCH, KTóRY NIE UMIE PO WŁOSKU

Uciekinier z frontu abisyńskiego okazał się międzynarodowym włóczęgą

Brześć, *29 lutego.*

Przed kilku dniami donosiliśmy o zatrzymaniu na stacji kolejowej Brześć — Centralny tajemniczego mężczyzny, który **podał się za Włocha i nadmienił, że uciekł z frontu abisyńskiego, przedstawiając przytem świadectwo rejestracyjne.**

Policja odniosła się do oświadczenia rzekomego zbiega i jego dokumentów z wielką rezerwą. Jak się okazało. **rzekomy „Włoch“ nie umie wcale po włosku.** Przyparty do muru, przyznał się, że całą tę historję **wymyślił „dla zabawy“.** Następnie oświadczył, że jest Czechem i nazywa się Franciszek Hotzbauer. Jako międzynarodowy włóczęga objechał już prawie cały świat a obecnie zamierza udać się do Ameryki. Policja w dalszym ciągu nie wierzy tym zeznaniom i narazie osadziła go w areszcie.

Życie społeczne

Z TOW. KRZEWIENIA KULTURY FIZ. KOBIET.

Organizuje się ogólne zebranie łódzkiego oddziału towarzystwa krzewienia kultury fizycznej kobiet. Towarzystwo rozwija się pomyślnie i mimo, że jest młodą placówką, liczy już przeszło 60 członków.

Zarząd towarzystwa stanowią pp. Augustyniakówna Stefanja, prezes, Massopustówna Marja, wiceprezes i referent wychowania fizycznego, Milewska Zofja, sekretarz, Rudnikowa Lidja, skarbnik. Sekretarjat mieści się przy ul Andrzeja 11, III p., czynny jest w środy od 18 do 20. Narazie towarzystwo posiada dwie sekcje: gimnastyczną i pływacką. Od wiosny powstaną trzy nowe sekcje.

ŁAŃCUCH ŚNIEŻNY „KROPLI MLEKA“.

Otrzymaną kulę przesyłam dla pana Inżyniera Grzegorza Łappa i pani Teresy Bohm, załączam zł. 1.—. Stanisław Gliksman.

Kulę śnieżną dla pani **Zuzanny Szrajerowej** zł. 3.—. Józef Świerzyński.

Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

W niedzielę, dnia 1 marca b. r. odbędzie się Zjazd Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Warszawie, zwołany przez p. ministra W. Raczkiewicza, Prezesa Rady.

Na Zjeździe w obecności p. Ministra W. R. i O. P. Świętosławskiego omówione zostaną najpilniejsze zagadnienia pomocy młodzieży akademickiej oraz wygłoszony zostanie referat p. dyr. A. Piaseckiego na temat „Uwagi o zagadnieniu ludzi z wyższem wykształceniem w Polsce“.

Z Łodzi na zjazd wyjeżdża Prezes Wojewódzkiego Komitetu T. P. M. A. P. Wojewoda A. Hauke - Nowak.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY FRANCOPOL.

Polskie Biuro Podróży **FRANCOPOL w Łodzi, Piotrkowska 124 — Nawrot 2, tel. 139-12,** organizuje wycieczki na Targi Wiedeńskie w cenie Zł. 95 w czasie od 10 do 15 marca r. b.

Stałe grupowe przejazdy do Wiednia — wyjazd w każdy wtorek, powrót w niedzielę. Rezerwowanie miejsc na Olimpjadę letnią. Pielgrzymka do Ziemi Św. od 14 kwietnia do 5 maja r. b Całkowity koszt przejazdu Zł. 875. **FRANCOPOL** załatwia: paszporty ulgowe i wizy do Austrji, Czech i Węgier. Organizuje wycieczki morskie do Jugosławji. Zapisy na wycieczki morskie linji Gdynia — Ameryka. Rezerwowanie kabin.

Tysiąc i jedna nowelka

Zabobon

Czekając na Pawła Piotrowicza w jego mieszkaniu na przedmieściu Paryża, skracałęm sobie czas rozmową z jego synkiem Jasiem.

— A właściwie, ile masz lat?... — zwróciłem się do malca:

— Już osiem stuknęło... — odparł z dumą.

— Gdzie stuknęło?... W jakiem miejscu?...

Zerknął chytrze na mnie, potem przerzucił spojrzenie na swe ręce, nogi, pierś i naciskając palcami brzuch, odparł:

— Tu... W środku...

— No, dobrze... — odparłem, zdumiony pomysłowością mego młodego towarzysza. — A powiedz mi, kiedy nareszcie będziesz dorosłym?

— Nie wiem. Może niedługo... Dorosłym jest się wtedy, kiedy się zarabia na swe utrzymanie... Czy zna pan Tusię Kudarkiną?... Ona już jest dorosła... Ona tańczy w teatrze i przynosi do domu pieniądze. Tysiąc franków miesięcznie... To już jest quelque chose...

— Oczywiście... A ile lat ma Tusia?

— O, ona już ma dwanaście lat!... A jej brat, Mietek, ma 23 lata i jest jeszcze dzieckiem, bo nic nie zarabia...

— Twoje pojęcia o wieku nie są zupełnie ścisłe... — próbowałem sprostować. — Wedle twojego przekonania ludzie chorzy nie są dorosłymi i niedołężni staruszkowie również są dziećmi... A powiedz mi, kim chcesz zostać, gdy dorośniesz?... Zastanawiałeś się nad tem?

— Owszem....

No i jak?... Do jakiego doszedłeś wniosku?

Jaś rozejrzał się dokoła, przysunął do mnie krzesło i zniżając głos, rzekł tajemniczo:

— Kominiarzem.

— Kominarzem?... Naprawdę?... Tak postanowiłeś?...

— Tak... Pan musi wiedzieć, że łażenie po dachach wcale nie jest taką łatwą sprawą... Już nieraz widziałem kominarzy... Zawsze mają w rękach takie ładne sznury... A po pracy są czarni, wymazani sadzą i nikt się za to na nich nie gniewa... Chodzą sobie po ulicy, jak murzyni, i wszyscy się za nimi oglądają. I ubranie mają pobrudzone, ręce brudne i twarz brudną i mogą nawet nie myć twarzy, bo wszystko jedno się zabrudzi...

Dzięki tej miłej pogawędce pół godziny szybko minęło i wreszcie wrócił Paweł Piotrowicz. Przywitawszy się ze mną szybko, posłał Jasia do kuchni, by postawił czajnik na gazowej maszynce i zanim przystąpiliśmy do omawiania naszej sprawy, zapytał jak Jaś sprawował się podczas jego nieobecności.

— Świetnie... — odparłem szczerze.— Bardzo grzeczny malec i mądry... Rozmawialiśmy bardzo poważnie...

— O czem?...

— O różnych sprawach... Jaś zwierzał mi się ze swych marzeń... Okazuje się, że chce zostać kominiarzem...

— Co?!... Znowu kominarzem?!

Paweł Piotrowicz, niewiadomo dlaczego, poczerwieniał nagle z gniewu. Zerwawszy się z krzesła, otworzył szybko drzwi i zawołał:

— Jasiu!... Do mnie natychmiast, łobuzie!

Po chwili rozegrała się bardzo niemiła dla mnie scena. Paweł Piotrowicz wytargał chłopcu uszy, powtarzając ciągle: „masz kominarza!“ — potem kazał mu stanąć w kącie twarzą do ściany.

Gdyśmy skończyli naszą rozmowę, trwającą blisko godzinę, zwrócił się ponownie do Jasia, stojącego ciągle w kącie:

— A teraz marsz do sypialni i nie waż mi się pokazywać na oczy!... Ja ci wybiję z głowy tego kominiarza!

Jaś wymknął się chyłkiem z pokoju. Byłem zmartwiony, czując się mimowoli sprawcą tej całej awantury, lecz jednocześnie nie rozumiałem o co chodzi.

Paweł Piotrowicz przyniósł dwie szklanki herbaty, zamknął za sobą drzwi i zaczął tłumaczyć swe postępowanie z synem:

— Pan chyba się dziwi... — zaczął.— Pan może przypuszcza, że ja go nie kocham... Nie... Chodzi o to, że nad naszą rodziną wisi jakieś przekleństwo... Niech pan sam osądzi, czy to nie jest ironja losu... Znałem moją żonę jeszcze z czasów, gdy oboje byliśmy dziećmi. Razem bawiliśmy się. Żona moja miała brata o rok starszego. I otó wszyscy troje pamiętamy doskonale nasze marzenia z owych czasów... Ja marzyłem o tem, by zostać woźnicą... I teraz, rzeczywiście, od dziesięciu lat pracuję jako szofer taksówki w Paryżu... Żona moja, nie wiem dlaczego, marzyła o tem, by zostać pokojówka u kokoty.. Teraz pracuje jako garderobiana u pewnej śpiewaczki kabaretowej... A jej brat, Sergjusz Władimirowicz, marzył o tem, by zostać kucharzem. Pragnął mieć prawdziwą kuchnię, dużo talerzy i garnków... Marzenia jego ziściły się: — jest kucharzem restauracyjnym... — Słowem — wszystkie nasze marzenia spełniły się całkowicie... A teraz niech pan sam powie: — jakże się nie obawiać tego, co mówi Jaś?... A może z nim stanie się to samo, co z nami?.. Może jego marzenia tak samo staną się rzeczywistością i syn mój zostanie kominarzem?... Niech się pan nie śmieje... Rozumiem, że bywają różne przypadki... Ale gdy takich przypadków jest zbyt wiele, nie jest to już przypadek, lecz, pan wybaczy, to już jest katastrofa!....

Tłum. *LU.*

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 1 marca 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Sądy podatkowe

1-ej instancji

Wśród rezolucyj uchwalonych onegdaj przez sejm jest także i rezolucja, zalecająca rządowi opracowanie **projektu prawa o sądach administracyjnych drugiej instancji** w czasie na tyle szybkim, aby odnośny wydatek figurował już w budżecie na rok skarbowy 37/38.

Organizacja sądów administracyjnych niższego szczebla stanowi nasze caeterum censeo w ciągu całej ubiegłej dekady lat.

Stara konstytucja wprost przewidywała **wielostopniowe sądownictwo administracyjne,** ale przez 14 lat swego istnienia nigdy nie była w tym punkcie urzeczywistniona. Nowa konstytucja mówi tylko o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (art. 70 p. 1. „b"), ale **sądy administracyjne niższe dadzą się w drodze interpretacji pomieścić w ogólnej normie art. 64. p. 1.,** głoszącej, że „Sądy wymierzają sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ dziedzina tego wymiaru sprawiedliwości nie została zwężona żadnem ograniczeniem.

Praktycznie biorąc. **konieczność powołania niższych sądów administracyjnych jest ciągle paląca.**

Mamy na myśli specjalnie dziedzinę, w której obywatel w Polsce najczęściej z administracją się styka: **podatki.** Potrzeba **objektywnej kontroli legalności orzeczeń** w tej mierze jest tu tem większa, bo specjalnie w zakresie należności pieniężnych **państwowa administracja nie może być i stroną i bezstronnym sędzią.**

Najwyższy Trybunał przy całym swym wysiłku i wysokim poziomie nie może podołać zadaniu spowodu przeciążenia nielicznych sędziów sprawami ze wszystkich dziedzin administracji i ze wszystkich części kraju.

Komisje odwoławcze w tej postaci, w jakiej zostały urządzone przez ordynację podatkową przed dwoma laty, słusznie zbliżone już są do struktury sądowej. Zarówno dzięki swej budowie (zwłaszcza np. udział przewodniczącego niezależnego od dyrektora danej izby) jak i dzięki nowym normom proceduralnym, opartym w znacznie większej mierze na zasadzie **równości procesowej stron.**

Trzeba pójść więc jeszcze krok dalej na tym już wyżłobionym torze i zrealizować **pełne sądy podatkowe 1-ej instancji.** Sądy te, zwłaszcza gdyby były zbudowane **na zasadzie ławniczej,** nieznacznie tylko podniosłyby koszty poboru podatkowego.

Nie wątpimy zresztą, że już **sam fakt istnienia bliskiego i szybkiego sądu administracyjnego podatkowego działałby dodatnio w zakresie wymiaru.** Dzisiaj, niestety, za bardzo pokutuje na niższych szczeblach w administracji podatkowej świadomość, że obywatel nie łatwo może sobie poradzić z jej orzeczeniami na drodze ustawowej kontroli legalności. Dlatego same istnienie sądów podatkowych 1-szej instancji miałoby **pierwszorzędne znaczenie wychowawcze.**

Dr. A. Z.

Import artykułów kolonjalnych

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wystąpił do min. przemysłu i handlu z wnioskiem o zmianę procedury wydawania pozwoleń przywozu kawy, herbaty i ziarna kakaowego.

Związek proponuje, aby podania importerów tych artykułów kierowane były do Izb Przemysłowo-Handlowych, które po zaopinjowaniu przesyłać je będą do Centralnej Komisji Przywozowej. O przydziałach kontyngentowych decydowałaby Centralna Komisja po zasięgnięciu opinji ścisłej komisji, składającej się z przedstawicieli Centralnej Komisji Przywozowej, Zw. Izb i Polskiej Centrali Importu Kawy.

PRODUKCJA SZTUCZNEGO JEDWABIU.

Japonja jest obecnie największym producentem sztucznego jedwabiu. Produkcja sztucznego jedwabiu w Japonji osiągnęła w roku 1935 — 224 miljonów lbs (w roku 1934 — 137.8 miljonów lbs), gdy w Stanach Zjednoczonych wyprodukowano w roku 1935 210 miljonów lbs.

Skład komisji do badania etatyzmu

Łódź będzie reprezentowana przez prezesa dr. Maciszewskiego

Na podstawie uchwały rady ministrów o powołaniu komisji do zbadania gospodarki, przedsiębiorstw państwowych, p. premjer mianował skład komisji z p. dr. Wł. Byrką jako przewodniczącym na czele.

W skład komisji wchodzą m. in. pp. Arct Stanisław, współwłaściciel firmy M. Arct, Warszawa, Barański Władysław — dyr. izby przem.-handl. w Wilnie, Wilno, Barcikowski Stefan — współwłaściciel domu rolniczo - komisowego, sędzia handlowy, wiceprezes stow. kupców, Warszawa, dr. Bataglia Reger, koresp. izby warszawskiej, członek rady trakt. sam. i org. gosp. Brun Henryk, wiceprezes R. N. zw. kupców polskich, współwłaściciel F. Krzysztof Brun i syn, Warszawa.

Łódź reprezentowana jest przez gen. dr. F. Maciszewskiego, prezesa izby przem.-handlowej.

Wyższa stawka podatku obrotowego

dla przedsiębiorstw, podlegających zryczałtowanemu wymiarowi

Ministerstwo skarbu w okólniku z dn. 10 lutego r. b. wyjaśniło, iż przy zaliczeniu poszczególnych przedsiębiorstw do odpowiednich grup ryczałtu, urząd skarbowy winien **kierować się stawkami podatku obrotowego, obowiązującemi w myśl dekretu Prezydenta R. P. od dnia 1 stycznia 1936 r.**

Wynika z tego, **iż dla drobnych przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych winna być stosowana przy wymiarze podatku zryczałtowanego stawka w wysokości 1 i pół proc., natomiast dla drobnych przedsiębiorstw handlowych wyższa stawka, a mianowicie w wysokości 1,7 proc.**

Tego rodzaju załatwienie sprawy jest **krzywdzące dla drobnych przedsiębiorstw handlowych** i sprzeczne z zasadą jednolitego traktowania wszystkich płatników, podlegających wymiarowi podatku obrotowego w formie ryczałtu. W stosunku do drobnych przedsiębiorstw handlowych **winna być stosowana, przy obliczaniu ryczałtu podatkowego, również stawka w wysokości 1 i pół proc.** stosownie do zapowiedzi czynników urzędowych. W sprawie tej organizacje kupieckie wystąpić mają do min. skarbu o zmianę okólnika w sensie **zrównania pod względem wysokości stawki podatkowej drobnych przedsiębiorstw handlowych** z przedsiębiorstwami przemysłowemi i rzemieślniczemi.

Przedwiośnie w handlu półwełnianym

Znaczne ożywienie po długim okresie zastoju i ciszy

Na łódzkim rynku artykułów półwełnianych zanotowano w ostatnich dniach poprawę sytuacji, która wyraziła **się w poważnem zwiększeniu się obrotów.** Jak wiadomo, od kilku tygodni sytuacja kształtowała się w tej branży niepomyślnie, co **dawało powód do niepokoju, iż sezon letni w branży półwełnianej będzie w roku bieżącym nieudany.**

Na szczęście zastój dotychczasowy ustąpił miejsca dość znacznemu ożywieniu. W ciągu ostatnich kilku dni **zjechało do Łodzi po zakupy wielu kupców prowincjonalnych,** szczególnie z Kresów Wschodnich — z Równego i z Pińska.

Również w Łodzi obroty na rynku półwełnianym pomiędzy kupcami miejscowymi, a odbiorcami zwiększyły się, dzięki czemu również hurtownicy dokonali nowych i poważnych zakupów w fabrykach.

Szczególnie **dużym popytem cieszyły się artykuły używane przy produkcji palt damskich.** Nagły zwrot na omawianym rynku wywołał **optymizm wśród kupiectwa,** aczkolwiek oczywiście, obecne ożywienie nie przesądza jeszcze jaki będzie dalszy przebieg tranzakcyj sezonowych.

Z dniem dzisiejszym--wstrzymanie egzekucyj

zaległości podatkowych, podlegających umorzeniu

Jak donosiliśmy, w Nr. 5 Dziennika Urzędowego min. skarbu ogłoszony został okólnik z dn. 14 lutego r. b., umarzający z samego prawa zaległości podatkowe do 400 zł., pochodzące z wymiarów za rok podatkowy 1932 i lata poprzednie.

W szczegółach postanowienia tego okólnika są następujące:

Umorzeniu podlegają zaległości, których ogólna suma w podatkach dochodowym i od nieruchomości łącznie z dodatkiem kryzysowym (ale bez dodatków samorządowych i na rzecz szkół zawodowych) nie przekracza u poszczególnych płatników 400 zł. Natomiast podatek przemysłowy, pobierany w formie świadectw przemysłowych i podatek przemysłowy od obrotu traktuje się jako oddzielne podatki, umorzeniu zatem ulegają zaległości do 400 zł. w każdym z tych podatków również z oddzielna.

Umorzeniu podlegają zaległości bez względu na to, czy pochodzą z wymiarów prawomocnych, czy też nieprawomocnych, czy są odroczone lub rozłożone na raty, a nawet w tym wypadku, gdy celem ich ściągnięcia dokonano już zajęcia ruchomości, wierzytelności lub praw majątkowych albo też zabezpieczono je hipotecznie.

Wyjątek stanowią zaległości, zgłoszone do masy konkursowej lub znajdujące pokrycie w depozytach sądowych, w sumach scedowanych względnie w nadpłatach podatników. Nie korzystają z umorzenia również zaległości, których wysokość obniżyła się do 400 zł. jedynie dzięki ulgom, przyznanym płatnikowi na mocy rozporządzenia min. skarbu z 1 kwietnia 1935 roku.

Dla ustalenia sumy zaległości i postępowania w tym względzie władz skarbowych miarodajne są — w myśl omawianego okólnika — dwie daty: 1 i 31 marca r. b. Stan konta płatnika w dn. 31 b. m. zadecyduje, czy zaległość, jako nie przekraczająca 400 zł., podlega umorzeniu, względnie czy nie znajduje ona pokrycia w nadpłatach. Natomiast z dniem dzisiejszym władze skarbowe winny przerwać w stosunku do zaległości do 400 zł. postępowanie egzekucyjne, nawet gdyby były już w posiadaniu tytułów wykonawczych. W stosunku do zaległości większych egzekwować można w okresie 1—31 marca tylko nadwyżki ponad 400 zł. Jeżeli wskutek egzekucji zaległość zmniejszy się do tej sumy — podlega ona umorzeniu.

Wpłaty, dokonane po dniu dzisiejszym traktuje się jako nadpłaty, (na poczet innych należności), jeżeli zaległość nie przekracza 400 zł., gdy natomiast jest większa — zarachowuje się je na pokrycie nadwyżki, by wreszcie — podkreślamy raz jeszcze — stan konta na dzień 31 b. m. zadecydował o prawie do umorzenia.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Sezon letni

w męskim przemyśle konfekcyjnym pod znakiem zapytania

W męskiej produkcji konfekcyjnej wybuchł ostatnio zatarg na tle stawek płac. Chałupnicy zaproponowali czeladnikom obniżkę dotychczasowych norm o 15 proc. Propozycja ta, oczywiście została odrzucona, ponieważ jednak mimo to w znacznej części warsztatów obniżka została zastosowana, czeladnicy zapowiedzieli ogłoszenie strejku w przedsiębiorstwach nie honorujących umowy.

Wybuch strejku w obecnym okresie mógłby spowodować poważne komplikacje w przemyśle konfekcji męskiej. Produkcję w tym dziale rozpoczęto przed paru tygodniami i poświęcona ona była dotychczas przedewszystkiem przygotowaniu kolekcyj. Właściwa produkcja na sezon letni rozpoczyna się dopiero teraz. Ma ona zaledwie kilka tygodni czasu (do świąt) na przygotowanie całego letniego towaru, wybuch zatem strejku mógłby bardzo ujemnie odbić się na przebiegu sezonu w tej branży.

Mocna tendencja

dla zbóż

Na wszystkich rynkach zbożowych, nie wyłączając wolnych, zaznacza się ostatnio zwyżka cen. Na rynkach amerykańskich dużą rolę w tym zakresie odgrywa prawdopodobnie moment spekulacji, nie należy więc stąd wyciągać dalekoidących wniosków, natomiast poprawa ceny pszenicy na rynkach wolnych godna jest uwagi.

Na rynku krajowym panuje tendencja mocna, zwłaszcza w zakresie pszenicy, której cena poważnie podskoczyła niemal na wszystkich rynkach. Wpłynęła na to sytuacja zarówno na rynkach zagranicznych, zwłaszcza wolnych, jak i wewnętrznych. Należy zaznaczyć, że wobec nader umiarkowanej podaży żyta, pszenica cieszy się dużem zapotrzebowaniem ze strony krajowej konsumcji. Tem też tłumaczyć należy jej zwyżkę.

Również mocna tendencja panuje i w zakresie żyta i jęczmienia młynarskiego, t. j. tych zbóż, które służą do żywienia inwentarza żywego, zwłaszcza trzody chlewnej. Jęczmień browarny w bież. kampanji zbożowej nie cieszy się powodzeniem, a ceny przez cały czas były bardzo niskie.

Dla rolnika bardzo ważne są dwa pytania: czy tendencja mocna potrwa czas dłuższy i czy może ona doprowadzić do wydatnej zwyżki cen. Co do pierwszego pytania, to zdaje się, że tendencja obecna powinna potrwać aż do zakończenia siewów wiosennych, t. j. około 2 miesiące, kiedy wyjaśnią się zapasy zbóż, znajdujące się w posiadaniu mniejszej własności rolnej. Jeżeli będą one duże, to ceny mogą spaść, w razie przeciwnym — utrzymają się, a nawet jeszcze cokolwiek się podniosą. Dużo zależy od poziomu cen zwierząt rzeźnych, pamiętać bowiem należy, że na wiosnę przypada okres sezonowej zniżki cen trzody chlewnej.

W tych warunkach wydatna poprawa ceny zbóż, w rozumieniu rolnika, aż do poziomu opłacalności wydaje się wątpliwa. Jeżeli mówimy o opłacalności hodowli, to w tym sensie, że lepiej przerabiać zboże na mięso niż sprzedawać ziarno. Ale nawet sprzedane pod postacią mięsa zboże jeszcze nie pokrywa kosztów własnych. Jakkolwiek popyt na produkty hodowlane jest stosunkowo znaczny, zarówno wewnątrz kraju, jak zagranicą, to jednak trudno liczyć na dużą zwyżkę. Pod tym względem jesteśmy w dużym stopniu uzależnieni od zagranicy, gdzie bardzo duża zwyżka przewidywana nie jest.

Pod koniec tygodnia na rynku krajowym (za 100 kg. w zł.): w Warszawie pszenica 21.25—21.75 (20.00—20.50), żyto 12.50—12.75 jęczmień browarny 15.00—15.50, jęczmień kaszany 14.26—14.50 (14.00—14.25), owies 14.25—14.50; w Poznaniu pszenica 19.25—19.50 (18.25—18.50), żyto 12.50—12.75 (12.40—12.65), jęczmień browarny 14.25—15.00, jęczmień kaszany 13.25—13.50, owies 14.00—14.25.

Z rynku pieniężnego

Waluty anglosaskie wykazały wczoraj dalszą niewielką zniżkę. Na giełdzie warszawskiej **dewiza na Londyn zniżkowała** o 1 punkt do 26.16. **kabel na Nowy Jork o trzy ósme punkta** do 5.24. Z innych walut o 5 punktów do 89.30 zwyżkowała dewiza na Brukselę i o pół punkta do 35.00 i pół dewiza na Paryż.

Bank Polski nie zmienił cen i płacił za funty 26.06, za dolary 5.22.

Na rynku łódzkim tendencja była na ogół utrzymana. **Cokolwiek słabszy był dolar złoty,** który oddawano po 8.98, kupowano po 8.95 i **marka niemiecka,** notowana po 1.49—1.48. Bez zmiany: funt — 26.20 w sprzedaży i 26.10 w placeniu i dolar gotówkowy 5.23—5.21.

Nieco mocniej kształtował się kurs poż. stabilizacyjnej. Oddawano ją po 63.25, kupowano po 62.50. Dolarówka 54.50—54.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za rok 1933 — 49.00—48.25.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 29 lutego.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Bruksela 89.30 (+5), Kopenhaga 116.80 (—20), Londyn 26.16 (—1), Nowy Jork kabel 5.24, Oslo 131.38 (—12-. Paryż 35.00.50, Praga 21.95 (+1), Sztokholm 134.90 (—10), Zurych 173.20 (+2). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 148, szyling austrjacki 98.80, korona czeska 18.90, frank francuski 34.99, frank szwajcarski 173, gulden gdański 99.75, lir włoskie 32, leje rumuńskie 2.76, pengö węgierskie 93, dinary jugosłowiańskie 11.05, łaty łotewskie 127, lewy bułgarskie 5.25, funty angielskie 26.16, palestyńskie 26.14, dolar gotówkowy 5.22.50, rubel złoty 4.75.50, dolar złoty 8.98, rubel srebrny 1.38, bilon 0.66. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.22. Na rynku prywatnym dał się zauważyć spadek kursu dolara gotówkowego, dolara złotego i rubla złotego.

AKCJE. Dla akcyj tendencja przeważała mocniejsza, przy zwiększonych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 93.50—93, Węgiel 11 (+15), Lilpopy 9.10—9 (—10), Norblin 39 (—100), Ostrowieckie 22 — 23 (+125), Starachowice 34.50 (+25).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była słaba, przy obrotach ograniczonych. Notowano: 7 proc. stabilizacyjna 62.75, odcinki po 500 dolarów 63.25, 4 i pół proc. ziemskie 45.75—45 (—88), 4 i pół proc. listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego 40.50, 4 i pół proc. listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w złotych w złocie 43—43.25, 5 proc. Siedlec nowe 28. Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane 7 proc. stabilizacyjna po 100 dolarów 69, 8 procent dillonowska 91.25, 7 proc. śląska 70—69.75 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 500 złotych 56, 6 proc. obligacje m. Warszawy 6-ta emisja 57, za 5 proc. Warszawy nowe chciano płacić 54.25; w obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 27.10.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.23 — 5.225, dolarówkę 54.50 — 54 25, poż. konwersyjną 61.50 — 61.25, poż. stabilizacyjną 63.25 — 63.00, 5 poc. L. Z. m. Łodzi za 33 r. 49.25 — 49.00. Bank Polski 93.75 — 93/50. Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK — loco 11.30, marzec 11.18, kwiecień 10.98, maj 10.78, czerwiec 10.60, lipiec 10.41, sierpień 10.36, wrzesień 10.26, październik 10.05, listopad 10 05, grudzień 10.05, styczeń 10.08 stała.

NOWY ORLEAN — loco 11.21, marzec 11.03, maj 10.71, lipiec 10.38, październik 10.03, grudzień 10.03, styczeń 10.05 stała.

LIWERPOOL — loco 6 04, luty 5.78, marzec 5.75, kwiecień 5.71, maj 5.68, czerwiec 5.64, lipiec 5.60, sierpień 5.53, wrzesień 5.47, październik 5.39, listopad 5.36, grudzień 5.36, styczeń 5.36, luty 5 35, marzec 5.35, kwiecień 5.33, maj 5.31.

EGIPSKA — loco 9.03, marzec 8.51, maj 8.36, lipiec 8.19, październik 8.04, listopad 7.91, styczeń 7.81, luty 7.81

UPPER — loco 7.06, marzec 6.86, maj 6.91, lipiec 6.8, październik 6.62, listopad 6.50, styczeń 6.46, luty 6.46.

BREMA — loco 13.50, marzec 11 75, maj 11.84, lipiec 11.79, październik 11.63, grudzień 11.64.

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis) — marzec 15.22, maj 14.83, lipiec 14.58, listopad 14.29, styczeń 14.02.

ASHMOUNI — kwiecień 13 33, czerwiec 12.92, sierpień 12.47, październik 11.81, grudzień 11.64, luty 11.49.



KARJERA ZIĘCIA MUSSOLINIEGO

33-letni hr. Ciano ma zostać ministrem spraw zagranicznych Italji

Zawsze byli wielcy politycy, którzy protegowali swych synów ponad miarę ich faktycznych zdolności. Przed pięćdziesięciu laty protekcja ojca pomogła do zdobycia karjery **Herbertowi Bismarckowi,** w naszych czasach takim protegowanym ojca jest **Malcolm Mac Donald.** Jednakże najbardziej zastanawiająca jest karjera hrabiego **Galeazzo Ciano, zięcia Mussoliniego.**

Człowiek ten, liczący obecnie zaledwie 33 lata, **zostanie prawdopodobnie wkrótce ministrem spraw zagranicznych** gdyż urząd ten został mu przyrzeczony w chwili, gdy Ciano, wskutek choroby, wrócił z frontu abisyńskiego. Punktem wyjścia jego zawrotnej karjery był, oczywiście, **ślub z panną Eddą Mussolini,** najstarszą i niezbyt ładną córką włoskiego dyktatora. Ślub ten odbył się z wielką pompą w 1930 roku. Od tej chwili sądzone mu było zostać **drugim obywatelem faszystowskiego kraju.**

Galeazzo Ciano urodził się w Livorno w 1903 roku. Pochodzi on ze znanej rodziny. Ojciec jego, **admirał Constanzo Ciano, uchodzi za włoskiego bohatera narodowego.** To on podczas wojny europejskiej wraz z Gabryelem d'Annunzio **dotarł na małej łodzi do Triestu i tam zatopił austrjacki pancernik.**

Dzięki d'Annunzio ojciec i syn bardzo wcześnie nawiązali kontakt z ruchem faszystowskim. Galeazzo Ciano, **mając lat dziewiętnaście, brał już udział w marszu na Rzym.** Traktując tę rzecz historycznie, należy przyznać, że nie był to w pełnem znaczeniu tego słowa „marsz rewolucyjny“ lecz poprostu **podróż do niebroniącej się twierdzy, gdzie, podobnie jak w Niemczech, nikt nie stawiał oporu.**

Admirał, który w międzyczasie został ministrem, również sympatyzował z ruchem faszystowskim. Obecnie zajmuje on **dekoracyjne stanowisko prezydenta parlamentu włoskiego,** zwoływanego bardzo rzadko w celu wysłuchania nowej mowy Mussoliniego.

Młody hrabia Ciano był dziennikarzem, krytykiem teatralnym, autorem utworów scenicznych, a przedewszystkiem namiętnym pamflecistą, aż oto w 1923 roku wstępuje do służby dyplomatycznej. Mussolini stwierdził bowiem, że na placówkach dyplomatycznych pozostali jeszcze ludzie dawniejszego typu i zależało mu na tem, ażeby dyplomację ożywić dopływem nowych sił.

Hrabia Ciano debiutuje więc początkowo jako **attache i sekretarz poselstwa w Brazylji,** potem w Grecji i byłby prawdopodobnie zginął w szarej masie zdolniejszych dyplomatów, **gdyby nie ślub, który odrazu wciągnął go na szczyt dyplomatycznej karjery.**

Miodowe miesiące hrabia spędził jako **poseł w Szanghaju** i został odrazu przewodniczącym międzynarodowej komisji, powołanej do zbadania tamtejszych wypadków. W 1933 roku **zostaje ministrem propagandy,** stając na czele urzędu, współpracującego ściśle z ministerstwem spraw zagranicznych.

Od tej chwili **hr. Ciano staje się jedną z najbardziej reprezentatywnych figur we Włoszech.** Nazywają go **„prawą ręką Mussoliniego“.** Duce nie znosi ciągle tych samych osób w swem otoczeniu. Ministrowie zmieniali się często, zmieniał się również sztab jego najbliższych spółpracowników, **tylko hr. Ciano pozostawał niezmiennie na swem stanowisku.**

W okresie narastania konfliktu włosko - abisyńskiego hr. Ciano odgrywał niemałą rolę. Jak wiadomo, nawet wśród faszystów zdania były podzielone, co do wszczęcia działań wojennych. Hr. Ciano należał do tych, którzy **parli ku wojnie,** podczas gdy minister Suvich radził wstrzemięźliwość. Jednakże hr. Ciano wywierał większy wpływ na Mussoliniego.

Aby zbić argument wrogów, że innych posyła na front, podczas gdy sam siedzi w domu, **hr. Ciano pierwszy zameldował się jako ochotnik** i przez dłuższy czas dowodził na froncie abisyńskim **eskadrą floty napowietrznej.**

Po powrocie z frontu ożyła dawna spółpraca między teściem i zięciem.

Hrabia Ciano czeka obecnie na przyrzeczoną nominację na ministra spraw zagranicznych.

Pierwsza kolonja rolnicza

dla więźniarek otwarta będzie pod Warszawą

Warszawa, 29 lutego.

Wobec dodatnich wyników, osiągniętych w kolonjach rolnych dla więźniów, uruchomionych przez ministerstwo sprawiedliwości przed dwoma laty, departament karny ministerstwa projektuje *otwarcie pierwszej penitencjarnej kolonji rolniczej dla kobiet w Walendowie* (powiat błoński). Do kolonji tej, której kierownictwo zostałoby powierzone Zgromadzeniu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia (SS. Magdalenki), *mają być kierowane kobiety przeważnie w wieku od lat 17-tu do 30-tu, skazane poraz pierwszy na karę pozbawienia wolności od 6-ciu miesięcy do 5-ciu lat.* Jednym z zasadniczych celów kolonji rolniczej jest *wyeliminowanie możliwości niepożądanych wpływów ze strony notorycznych przestępczyń i recydywistek na osoby skazane poraz pierwszy.*

Skazane będą kierowane do kolonji po uprzednich badaniach kryminalno-biologicznych, mających na celu poznanie ich właściwości psychicznych i fizycznych.

Kolonja rolnicza w Walendowie obliczona byłaby na 150 skazanych. Majątek Walendów posiada 16 włók, w czem 15 morgów ogrodu warzywnego i owocowego oraz szereg urządzonych warsztatów rzemieślniczych.

W kolonji skazane poddane będą normalnym rygorom regulaminu więziennego i obowiązywać je będzie przymusowa praca w ogrodzie lub w warsztatach.

Rozczarowania w miłości

Głośny aktor i autor sztuk teatralnych Szasza Guitry wydał niedawno pierwszy tom swoich pamiętników p. t. „Si j'ai bonne memoire“. Poniżej drukujemy kilka wyjątków z pamiętnika.

WIELKIE ROZCZAROWANIE

Miałem 13 lat i byłem po uszy zakochany. Ona była córką głośnego malarza, która poślubiła znanego pisarza, jej synowie byli moimi kolegami. W niedzielę byłem tam stale na herbatce. Marzyłem o niej, śniłem po nocach, drżałem, gdy wymieniano jej nazwisko i wciąż myślałem o tem, w jaki sposób okazać jej moją wielką miłość.

Okazać — to było wszystko. Oszczędzałem przez cały miesiąc i udało mi się w ten sposób zdobyć kapitał 8 franków. To był najpiękniejszy bukiet fiołków, jaki widziałem w mojem życiu.

Mój plan był następujący. Postanowiłem pójść do niej o godzinie drugiej po południu, zamiast, jak zwykle, na plac zabaw. Sprawa nie była taka prosta. Najpierw pokojówka nie chciała mnie wpuścić, ponieważ pani była zajęta, później jednak wprowadziła mnie do buduaru. Z bijącem sercem przekroczyłem próg. Ona, przedmiot moich marzeń, siedziała przed lustrem i wkładała właśnie kapelusz.

— Dzień dobry, mały, co cię tu sprowadza?... — Nie odwróciła się jeszcze, więc nie widziała bukietu.

— Ja... ja... madame... — Wręczyłem jej olbrzymi bukiet fiołków za 8 franków.

— Jakie wspaniałe kwiaty... —

Sprawa wydawała się wygrana. Zbliżyłem się, drżąc na całem ciele... Wzięła mój bukiet w obie ręce tak, jak się bierze w dłonie głowę kochanego człowieka i zanurzyła w nim twarz, jakgdyby całowała kwiaty.

— Jak one wspaniale pachną... —

Poczem zwróciła się do mnie i podając mi rękę powiedziała:

— A powiedz twemu ojcu, że ja mu serdecznie dziękuję...

ZAWÓD „NOCNEGO ŻYCIA“...

Mój szkolny kolega i ja, mieliśmy wówczas razem trzydzieści lat i zaoszczędzonych 50 franków, postanowiliśmy „puścić się“ na wielką przygodę. Nasz plan był prosty. Mieliśmy zaprosić na kolację jedną dziewczynkę, jakąś aktorkę. Ale tylko jedną. Po kolacji ona miała wybierać.

Ale kogo zaprosić?... Te, których imiona były głośne, grały do późna wieczorem i wątpliwe było, ażeby się zgodziły na propozycję. Postanowiliśmy zaryzykować. Poszliśmy do garderoby teatralnej i każdej napotkanej artystce proponowaliśmy kolację. Każda odmawiała — śmiejąc się:

— Patrzcie-no na tych chłopców, co im się zachciało... —

Mieliśmy dość artystek i poszliśmy do „Moulin Rouge“, który był wówczas u szczytu powodzenia. Jedna z tancerek zgodziła się iść z nami. Powiedziała:

— No dobrze, jak dla mnie... Jeżeli nikogo innego nie znalazłam...

O godzinie pierwszej po północy znaleźliśmy się na placu Blanche i wchodziliśmy do jednej z wytworniejszych restauracyj. Usiedliśmy w loży. Zadowolenie nie miało granic.

Nasza „zdobycz“ siedziała w milczeniu, przyglądając się podmalowanemi na czarno oczyma, ilustracji Lautrec'a, wiszącej na ścianie. W rozmowie niemal nie brała udziału. Cały ciężar rozmowy spadł na nas. Wreszcie i nam wyczerpał się temat, zaczęliśmy więc mówić o szkole. W pewnej chwili padło moje nazwisko. Zaintrygowana zapytała mnie:

— Jak się nazywa twój ojciec?...

— Lucien Guitry... —

Skoczyła z fotelu: — Co?... Ty jesteś synem tego głośnego Guitry?...

— Tak jest. —

— I co ty tu robisz?... Tak późno poza domem?...

— Ja... ja... —

— To jest niesłychane! Idziesz najzwyczajniej do „Moulin Rouge“ zaczepiasz kobietę, której nie znasz... Ty nie wiesz co ty ryzykujesz!?... Rodzice zadają sobie trud wychować swe dzieci jak można najlepiej i z tego wychodzi takie coś... A teraz — natychmiast wstać i marsz do domu!...

I rzeczywiście odprow daaliasznqemw-ls

I rzeczywiście odprowadziła nas do domu. Obydwuch. I czekała tak długo dopóki się za nami brama nie zamknęła.

Upadłości i układy

Na zebraniu wierzycieli nadzorowanej firmy „Henoch Freiman i S-ka“ pełnomocnicy firmy przedstawili następujące propozycje układowe: spłata zobowiązań w pełnych 100 proc., bez odsetek i kosztów w sześciu równych ratach półrocznych, przyczem pierwsza rata płatna będzie w dniu 1 sierpnia 1936 r.

Wszyscy obecni na zebraniu wierzyciele w liczbie 48 reprezentujący wierzytelności na sumę 389.645 zł. wypowiedzieli się za powyższym układem, wobec czego układ został przedstawiony sądowi do zatwierdzenia.

Sąd na ostatniem swem posiedzeniu układ powyższy zatwierdził.

★

W związku ze sprawozdaniem sędziego komisarza w sprawie upadłości firmy „A. Prussak“ przemysł wełniany, Sąd zobowiązał syndyka do nadesłania w terminie 2-tygodniowwym sprawozdania z wykonania postanowień Sądu z dnia 23 stycznia 1936 r., które głosiło o sporządzeniu projektu listy wierzytelności oraz rozpoczęciu i przeprowadzeniu likwidacji masy, o ile sędzia komisarz nie wstrzyma likwidacji na skutek podania upadłej firmy o dopuszczenie jej do zawarcia układu.

Sąd zobowiązał ponadto syndyka do przedstawienia ogólnej charakterystyki stanu masy upadłości, wskazującej zasadnicze części składowe majątku i ich wartość, stan zadłużenia itp. oraz możliwości zaspokojenia wierzycieli.

Sprawa upadłości firmy „A. Prussak“ znajdzie się na wokandzie Sądu Handlowego w pierwszej połowie marca rb.

Samorząd gospodarczy

przeciwko cenzusowi w handlu

Na posiedzeniu komisji ogólnej polityki gospodarczej Izby Przemysłowo - Handlowej w Katowicach, komisja — po zaznajomieniu się z wynikami ankiety, przeprowadzonej przez biuro Izby w sprawie cenzusu w handlu — wypowiedziała się za zaniechaniem obecnie wystąpień w sprawie wprowadzenia tego rodzaju cenzusu.

Zdaniem komisji należy zagadnienie to rozwiązać ewolucyjnie, a na początek dbać o rejestrację umów uczniowskich, prowadzenie nauki w handlu, jakoteż o wystawianie świadectw z odbycia i ukończenia nauki.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ „KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA, Spółka Akcyjna"

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonarjuszów, że we wtorek, dnia 31 marca 1936 roku, o godzinie 17-ej odbędzie się w lokalu Banku Przemysłowców Łódzkich w Łodzi przy ul. Pierackiego Nr. 15

XXXVI ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1935 i pokwitowanie władz Spółki.
2. Podział zysków za rok 1935.
3. Uchwalenie budżetu na rok 1936.
4. Wybór jednego członka Zarządu (§ 26 statutu).
5. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej (38 statutu).
6. Wolne wnioski.

PP. Akcjonarjusze, zamierzający uczestniczyć w tem Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje albo kwity depozytowe notarjuszów lub krajowych instytucyj kredytowych w biurze Zarządu Spółki w Łodzi, ul. Tramwajowa Nr 5, najpóźniej do dnia 23 marca 1936 r. włącznie.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski m. Tomaszowa Mazowieckiego, podaje do wiadomości publicznej, że w myśl art. 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 17 czerwca 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 51 poz. 522) został wyłożony na czas od 27 lutego do 5 marca 1936 r. włącznie w Zarządzie Miejskim (Wydział skarbowy) preliminarz budżetowy m. Tomaszowa Mazowieckiego na rok 1936-37. Zainteresowani płatnicy danin komunalnych mogą przeglądać wyłożony preliminarz w godzinach urzędowych od g. 8 do 15 i zgłaszać swe uwagi w terminie do dnia 5 marca r. b. włącznie.

ZARZĄD MIEJSKI
w Tomaszowie Mazowieckim.
Tomaszów Mazowiecki, 26 lutego 1936 r.

Do akt Nr. Km. I. 84/36.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. I-go, Roman Markwart, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 192 **na** zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 marca 1936 roku o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Senatorskiej Nr. 15, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i biżuterji, oszacowanych na łączną sumę zł. 633 gr. 00, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 lutego 1936 r.
Komornik (—) R. MARKWART.
Sprawa Banku Spółdz. p-ko Adamowi Kielskiemu.

Poszukiwany
DRUKARZ
do maszyny **„ROULEAU".**
Oferty z odpisami świadectw do Admin. pod „Tkaniny Bawełniane"

Były kierownik fabryki wyrobów bawełnianych, znający tkactwo, administrację fabryczną oraz sprawy podatkowe i ubezpieczeniowe **poszukuje jakiejkolwiek posady**

Może być na wyjazd. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do Republiki sub „H. R.". 40-2

Do akt Nr. Km. 28/III/36.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3-go Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 marca 1936 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 65, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: dwie maszyny do pisania, maszyna do liczenia, cztery biurka, biurko amerykańskie, stolik do maszyny, biurko szafkowe, szafa, mahoniowa, konsolka, trzy krzesła, 150 tuzinów skarpetek męskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.590, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 lutego 1936 r.
Komornik (—) Stefan Górski.
Sprawa F. „Atherton Mills" p-ko F. „Adolf Kebsz Sp. Akc.".

Celem rozszerzenia solidnego przedsiębiorstwa fabrykacyjnego, wyrobów wełnianych damskich, poszukuję **spólnika** zdolnego fachowca - desynatera z kapitałem zł. 30—40.000. Oferty do administracji sub „S. P.". 25—2

DZIAŁ LEKARSKI

OGŁOSZENIA DROBNE

Posady

FACHOWIEC branży wełnianej, manipulant, były fabrykant poszukuje zajęcia. Wymagania skromne. Oferty sub „B. 505“. 1

POSZUKUJEMY akwizytorów do ratalnej sprzedaży teczek skórzanych „Emteka“, Piotrkowska 82 (godzina 15—17). 1

POSZUKUJĘ korespondentki polsko-niemieckiej na zastępstwo. Zgłoszenia sub „H. R.“ do Republiki 1

NAUCZYCIELKA - wychowawczyni poszukuje pół-kondycji z obiadami. Oferty sub „M. S.“. 1

PANIENKA z referencjami i znajomością szycia poszukuje kondycji. Dzwonić 148-64 od 2—5-ej. 1

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko - męski na stałe, Drewnowska 11. 1

LEKARZ - dentysta, samodzielny poszukuje posady w dobrze zaprowadzonym gabinecie techniczno - dentystycznym. Zgłoszenia „Republika“, Piotrkowska 49 pod „Współpraca“ 1

PO UKOŃCZENIU prywatnych kursów handlowych I. Mantinbanda poszukuję bezpłatnej praktyki. Piszę również na maszynie. Oferty sub „Praktykantka“. 1

POSZUKUJĘ inteligentnej osoby-żydówki do 10-letniej dziewczynki wraz z pomocą do gospodarstwa. Referencje pożądane. Tel. 210-98. 1

POSZUKIWANE wykwalifikowane panny do roboty na drutach. Zgłoszenia w godzinach popołudniowych, Piotrkowska 82, m. 87. 1

POTRZEBNA panna wykwalifikowana do dwuletniej dziewczynki. Zgłoszenia od poniedziałku 3—6 popołudniu Piotrkowska 121, m. 10. 1

POTRZEBNA młoda kasjerka do apteki. Oferty składać do administracji pod „Kasjerka“. 1

KTO z odchodzących do wojska odstąpi posadę w zakresie ruchu w tkalni lub podobną otrzyma 100 zł. Oferty sub „Gwarancja“. 1

MUSZĘ żyć — chcę pracować. Przyjmę jakiekolwiek zajęcie. Jestem młoda — obowiązkowa, wykształcenie średnie — języki obce sub „Bezgranicznie wdzięczna“. 1

REWELACYJNA nowość!! przebój 1936, zapewni agentom kolosalne zyski, Prospekta gratis. „EM-PE“, Sambor, skrytka 22. 1

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDAŻY komisowej przyjmuje się meble — dywany itd. oraz udziela się zaliczek w Koncesjonowanej Sali Pośredniczo - Licytacyjnej Michała Filipowskiego. Św. Andrzeja 1, telefon 221-67.

KANAPA - ŁÓŻKO. Materace i tapczany higieniczne poleca tanio Zakład Tapicerski, E. Bresler, Piotrkowska 123 w podwórzu.

SAMOCHÓD 4-osobowy w bardzo dobrym stanie za zł. 1.200 sprzedam, spowodu wyjazdu zagranicę, Nowa 21 u dozorcy. 1

Kolumna

Plac dobrze położony kupię. Oferty sub. „Plac“ do Administracji Republiki.

SPRZEDAM maszyny do obróbek drzewa. Wiadomość ul. Pomorska 14 w cukierni. 1

SYPIALNIA - budoar i stołowy — gabinet okazyjnie do sprzedania, telef. 192-38 od 9—1 i od 3—7. 1

POCO śpicie na słomie, gdy od 3 zł. tygodniowo dostać można materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła. Solidnie wykonane. Tylko u tapicera P. Wajsa, Sienkiewicza 18. 1

PIANINO mało używane o pięknym tonie okazyjnie do sprzedania, Piotrkowska 154, m. 4. 1

MASZYNĘ „Underwood“ sprzedam tanio, Mochnackiego Nr. 35, m. 1. Od godz. 11—2-ej. 1

PULOWERY i kostjumy damskie na drutach, artystycznie wykonane po cenach przystępnych ul. Zamenhofa 4, m. 1, parter. 1

KUPIĘ używaną maszynę do szycia Singera. Of. w administracji sub „Singer“. 1

POSZUKIWANY duży filter do wody do użytku domowego. Zgłoszenia sub „Filter“. 1

SKLEP rogowy spożywczy niedrogo do sprzedania, Żydowska 153. 1

FUTRO karakułowe łapki, źrebakowe i fokowe sprzedam okazyjnie, Główna 40—4. 1

MAGIEL z dużem mieszkaniem zaraz do sprzedania, Pomorska 13. 1

MAGLE elektryczna i ręczna dobrze prosperujące sprzedam spowodu wyjazdu ul. Zachodnia 32. 1

KOSMETYCZNY gabinet, nowoczesne urządzenie spowodu wyjazdu tanio do nabycia. Dzwonić 138-76. 1

NOWA maszyna do krajania wędlin okazyjnie do nabycia Leon Tyber, Piotrkowska 49, tel. 106-33. 1

KUPIĘ używany fortepian. Oferty pod „J. 800“ z podaniem marki, koloru i ceny upraszam składać w administr.

OKAZYJNIE sprzedam kredens, stół okrągły, 5 krzeseł i fotel, Piotrkowska 123, lewa of. I wejście parter.

SKLEP rzeźniczy w dobrym punkcie do sprzedania, Grabowa 12. 1

MEBLOWE żurnale zeszłoroczne 84 stronic wiedeńskich modeli zł. 10.— D. Dobroszklanka, Warszawa, Ciepła 10.

Nauka i wychowanie

BUCHALTERJI podwójnej naucza gruntownie w ciągu miesiąca z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg miarodajnych dla władz. Cena bardzo przystępna, nauka pisania na maszynie zł. 10.—, Wólczańska 43, m. 32. 1

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorjum) udziela lekcji gry fortepianowej oraz jęz. francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa Południowa 23, m. 9.

ZA 8 ZŁ. miesięcznie wyuczam gruntownie buchalterji, stenografji, korepetycji, pisania na maszynie. ul. Kilińskiego 50. m. 45. poprz. of.

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do wszelkich egzaminów (matury). Specjalność matematyka, polski, Al. Kościuszki 13, m. 3, front, 1 piętro.

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcyj i korepetycyj. Dokształca dorosłych. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski Piotrkowska 37, m. 11, front III piętro godz. 7—9 wiecz. 1

ARTYSTYCZNA pracownia pulowerów ręcznych. Wyucza szydełkowania druty i haftów, praca zapewniona. Kurs 10 zł Przyjmuje zamówienia, Kaufmanowa, Zgierska 16, pr. of, 1 p. m. 29.

KROJU, szycia, krawieczczyzny, bielizny, wyucza najnowszym systemem, gruntownie i szybko, specjalistka, dyplomowana mistrzyni. Nawrot 9, m. 1

NAUCZYCIEL udziela matematyki, fizyki. Korepetycje, matura. Ceny dostępne. Dzwonić 154-88. godz. 4—5 pp.

BUCHALTERJI (pełny kurs teorji z praktyką) wyucza b. kierownik Kursów Handlowych, buchalter na stanowisku Leon Krell, ul. Piotrkowska 79 m. 40, tel. 145-64. Opłata bardzo przystępna. 1

LEKCJE najnowszych artystycznych haftów maszynowych, szydełkowych, na drutach i filet, Nawrot 9, m. 1. 1

BUCHALTERJI podwójnej w ciągu miesiąca z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg miarodajnych dla władz nauczam b. tanio, Zawadzka 52, m. 7. 1

NIEMIECKIEGO udziela gruntownie rutynowana nauczycielka. Konwersacja gramatyka, literatura, handlowa korespondencja, Piotrkowska 53, m. 20 lewa of. II p. I drzwi. Zastać można od 3—4 pp. i od 8—9 wiecz. 1

1 ZŁOTY: angielski, hebrajski, judaistyka, różne korepetycje udziela abiturjent hebrajskiego gimnazjum. Tel. 187-59 Lipowa 43, parter (tkalnia).

ANGIELSKIEGO udzielam wzamian za polski. Oferty do „Republiki“ sub „R. S.“ 1

SUMIENNIE i tanio udziela lekcyj w zakresie gimn. student prawa. Wiadomość Przejazd 14, m. 19. Telefon 242-67 albo Piotrkowska 218, m. 3. 1

Rozmaite

UPIĘKSZAJCIE wasze pokoje! Firanki, odpasowane okna i od metra. Tiul, siatka we wszystkich gatunkach, szerokościach i kolorach. Chodniki, kapy obrusy, kołdry, podpinki. Za gotówkę i na raty. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, frontowy sklep.

BIURO Patentowe. Ochrona własności przemysłowej. Patenty na wynalazki, rejestracja wzorów użytkowanych i zdobniczych oraz znaków towarowych (marki fabryczne), Wólczańska 103, tel. 223-99. 1

PRZYJMUJEMY do skręcania przędzę rozmaitej grubości. Zarobkowa skręcalnia „A. Kirsch i O. Wenske“. Łódź, Senatorska 8. 29

PRZYJMUJE jedwab do kanetowania, trajbowania i snucia A. Wagner, Wólczańska 125, II podw. I piętro. 1

TAŃCÓW nowoczesnych i wirowych oraz Continental udziela prywatnie w grupach i pojedyńczo znany nauczyciel Henrykowski, Gdańska 9, telefon 166-93. 29

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“

UDOGODNIENIE dla pracodawców Ubezpieczalni Społecznej. Chcesz zameldować, wymeldować, służącą, pracownika, robotnika, niekoniecznie musisz osobiście zgłosić się do Ubezpieczalni, lecz wystarczy zadzwonić 166-78, a zgłoszę się, uskutecznię wszelkie formalności, za zwrotem kosztów tramwajowych. Pomorska 6, m. 21. 1

ARTYSTYCZNA pracownia przyjmuje do reperacji porcelany i szkło dorabia się części brakujące, sklejanie bez śladu oraz dywany wszelkiego rodzaju do reperacji, czyszczenia i prania, Uwaga perskie dywany wykonuje się fachowo z gwarancją, wykonanie pierwszorzędne i szybko, Łódź, Aleja 1-go Maja 18. m. 13 tel. 194-83. 1

NIEZBĘDNE dla posiadaczy odbiorników sieciowych. 95 procent mniej zużycia prądu. ul. Legjonów 8a, m. 23.

PRZYJMUJĘ każdą ilość pracy chałpniczej wszelkiego rodzaju adr. w „Republice“. 1

ZAGINĄŁ pies mieszany szpic żółty, proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Grand Hotel (zakład fryzjerski) tel. 215-23. 1

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM weksel in blanco na sumę dwieście złotych z podpisem S. Krajewski. 1

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej za Nr. 106927 z dnia 7/IX. 34 na zł. 15.— S. Brand, Zachodnia 34.



Do akt Nr. Km. 14/36 II.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. II-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 114, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 marca 1936 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej nr. 40, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.970, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 lutego 1936 r.
Komornik (—) ANISEREWICZ.
Sprawa Br. Sindermana p-ko Edwardowi Hoffmanowi.

Do akt Nr. Km. 569/35 II.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. II-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 114, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 marca 1936 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 182, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: towarów i ruchomości w/g. spisu przeprowadzonego w styczniu b. r. od poz. 514 do 628, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.678 gr. 92, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 28 lutego 1936 r.
Komornik (—) ANISEREWICZ.
Sprawa Wł. Lichtenfelda p-ko f. „B-cia Białek“ Syn w likw.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

ZŁ. 72 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią z wygodami,
ZŁ. 135 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.
3—4—5—6—7 mieszkania.
POKOJE umeblowane od zł. 20.— „ZENIT", Piotrkowska 82. tel. 260-25.

BIURO „POLRUCH" Piotrkowska 83, 141-02 poleca mieszkania, lokale, pokoje umeblowane, garsoniery zł. 20.—

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami w b. czystym domu przy izr. rodzinie dla pana, do wynajęcia. Zawadzka 49, m. 25. 26

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe oraz duży sklep z wszelkiemi wygodami, Gaz, elektryczność, łazienka. Czynsz niski. Park miejski pośród bloków. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S., ul. Bednarska Nr. 24, tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4 i 11.

LOKAL biurowy ośmiopokojowy, parter, Sienkiewicza 83. Oglądać można cały dzień. Wiadomość u dozorcy. 27

LOKALE 4 i 3 pokojowe z wszelkiemi wygodami, Al. Kościuszki 53. Dozorca wskaże. 27

SKLEP duży do wynajęcia w kolonji Z. U. S. Bednarska 24. 27

LUKSUSOWE, 5-cio pokojowe mieszkanie z hallem, kredensowym, wszelkie wygody do wynajęcia w nowym domu, Sienkiewicza 51, od 1 lipca 1936 roku. Wiad. tel. 135-55. 1

GARSONIERA z niekrępującem wejściem na godziny wieczorowe poszukiwana. Oferty pod „Towarzysk" składać do administracji. 1

DUŻY ładny frontowy pokój z telefonem wszelkiemi wygodami do wynajęcia, pierwsze piętro, Kilińskiego 89, m. 4. 26

DO WYNAJĘCIA pokój dla solidnego pana z używalnością telefonu, łazienki, Żeromskiego Nr. 41, m. 2, front I p. 1

WYTWORNE miejsce do spania (lepsza osoba) Piotrkowska 117. Dozorca wskaże. 1

POKÓJ ładnie umeblowany, słoneczny niekrępujacy, I p. telefon do wynajęcia. Sienkiewicza 52, m. 2(róg Nawrot). 1

4-ro i 5-POKOJOWE ładne słoneczne frontowe mieszkanie w czystym domu do wynajęcia. Ul. P. O. W. nr. 3 (daw. Skwerowa). 1

POKÓJ słoneczny z wygodami do wynajęcia, Plac Dąbrowskiego 3, m. 3 w godz. 3—4 i od 6—7. 1

4-ry POKOJE z kuchnią i wszelkiemi wygodami wyremontowane w czystym i eleganckim domu od zaraz do wynajęcia, Andrzeja 31, tel. 12.322. 1

DO WYNAJĘCIA — naprzeciw Parku Staszica 3 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody. Wiadomość tel. 122-40. 1

NIEKRĘPUJĄCY pokój dwuokienny słoneczny z wygodami i telefonem. Piotrkowska 55, m. 16. 1

DO WYNAJĘCIA pokój ładnie umeblowany z wszelkiem wygodami dla pojedyńczej osoby. Żeromskiego 54, m. 12 od 3—5 popołudniu 1

POKÓJ umeblowany do wynajęcia zaraz z wszelkiemi wygodami i niekrępującem wejściem, Piramowicza 8, m. 22. 1

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Główna 46, m. 29. 1

ŁADNY umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami do wynajęcia ew. z utrzymaniem, Gdańska Nr. 11, m. 10. front I p. od 1—5-ej. 1

POSZUKUJĘ w centrum miasta pokoju umeblowanego ze światłem elektrycznem z wejściem z klatki schodowej. Oferty „Republika" sub „Pokój"

POKÓJ umeblowany dla samotnej osoby do odnajęcia Gdańska Nr. 31a, m. 18, oficyna drugie wejście. 1

3—4-POKOJOWE lokale z wygodami do wynajęcia ul. Legjonów 16. Wiadomość u dozorcy. 1

ODDAM duży niekrepujący pokój z wygodami, małżeństwu lub panu niedrogo od 11—6-ej Kopernika 4, m. 9

NIEKRĘPUJĄCY pokój umeblowany wszelkie wygody, telefon inteligentnemu panu do wynajęcia, Piotrkowska 29, m. 6 od 3—6. 1

POKÓJ frontowy, słoneczny, komfortowo urządzony do wynajęcia, Zawadzka 25, m. 10. 1

ELEG. umeblowane, niekrępujące słoneczne 1—2 pokoje, komfort, łazienka telefon, utrzymanie Piotrkowska 81, front I p. 1

KOMFORTOWE frontowe mieszkanie 5 p. III p. oraz 2 pokojowe z wszelkiemi wygodami na parterze od 1. IV do wynajęcia 11-go Listopada 37a. 1

1 LUB 2 POKOJE umeblowane, telefon, oddzielne wejście do wynajęcia Andrzeja 46, m. 16 (róg Żeromskiego)

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Główna 5, m. 10. Oglądać można od 5—8 pp. 1

ŁADNY pokój umeblowany z korytarza z wygodami dla pana Piotrkowska 24, II wejście prawa strona m. 20

ODDAM pokój umeblowany niekrępujący, wszelkie wygody 1 piętro Traugutta 10, m. 4, tel. 263-50 Zastać od 4—6-ej. 1

CENTRUM umeblowany, słoneczny, niekrępujący pokój 1—2 osobom, telefon, łazienka Piotrkowska 55/8. 1

DWA POKOJE z kuch. z wszelkiemi wygodami 1 piętro do wynajęcia od 1 kwietnia, Cegielniana 53, m. 11. Bliższe informacje na miejscu u administratora domu. 1

POSZUKIWANY pokoik przy sklepie lub część sklepu w śródmieściu. Oferty „Książk". 1

1 POKÓJ z wodą, wygódką, gaz, 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, Śródmiejska 56.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z klatki schodowej na garsonierę. Oferty sub „M. 70". 1

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem z klatki schodowej do oddania, ul. Zawadzka 2, m. 14. 1

ODNAJMĘ pół sklepu z dużą wystawą. Wiadomość Andrzeja 7, m. 1. 1

SŁONECZNE 4-pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami do wynajęcia Piotrkowska 200, tel. 182-98. 1

2 I 3 POKOJE z kuchnią i wygodami, piekarnia z 2-ma piecami i lokal fabryczny 7×17 nadający się na każdy interes Nawrot 34 u gospodarza. 1

DO WYNAJĘCIA pokój, oddzielne wejście, łazienka Piotrkowska 85, m. 16.

POKÓJ umeblowany, wygody, telefon Piotrkowska 82, m. 8. 1

POSZUKUJE się przy rodzinie od 1 kwietnia, frontowego i obszernego pokoju bez mebli w centrum sub „Młode małżeństwo". 1

MIESZKANIE 3-pokojowe z wygodami, 2 wejścia, front 2 piętro do oddania od 1 kwietnia. Wiadomość: Sienkiewicza 53, administracja domu. od 9—1 i 3—7-ej. 1

POKÓJ umeblowany z wygodami do wynajęcia Żeromskiego 42, m. 7. 1

POKÓJ świeżo wyremontowany z wygodami I piętro odnajmę Sterlinga 18 m. 19. 1

POKÓJ umeblowany dla solidnego Pana do wynajęcia. Narutowicza 40, m. 19. 1

POKÓJ umeblowany przy inteligentnej spokojnej rodzinie do wynajęcia, Żeromskiego 11, m. 9, front 2-e piętro

POKÓJ ładny umeblowany w ogrodzie, wszelkie wygody, telefon, centrum do wynajęcia. Dzwonić 138-76.

POKÓJ ładny, telefon, łazienka z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Narutowicza 47, m. 17, tel. 245-08. 1

FRONTOWY pokój umeblowany dla pojedyńczej osoby do wynajęcia, Piramowicza 9, m. 6. 1

NA LOKAL handlowy odnajmę niekrępujący dwuokienny pokój frontowy, Piotrkowska 59/8. 1

UMEBLOWANY słoneczny pokój na 2 piętrze ul. Przejazd Nr. 52, m. 6 do wynajęcia. 1

DUŻY słoneczny pokój z wszelkiemi wygodami, z oddzielnem wejściem do wynajęcia, Południowa 20, m. 72. 1

DWUOKIENNY frontowy pokój bez mebli przy rodzinie do wynajęcia Nawrot 39, m. 10. 1

SOLIDNY sublokator poszukuje skromnie umeblowanego pokoiku na kilka godzin dziennie. Oferty „Intelektualna praca". 1

ODNAJMĘ umeblowany niekrępujący pokój, wszelkie wygody, Piotrkowska 82, lewa oficyna, III wejście II-ie piętro, m. 60. 1

ODDAJĘ ładnie umeblowany pokój Oddzielne wejście, wygody, 1 piętro front, Piłsudskiego 57, m. 5. 1

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią od zaraz, wyremontowane ul. 1-go Maja 71. Wiadomość u gospodarza. 1

POKÓJ z całodziennem utrzymaniem dla starszego pana izraelity poszukiwany. Oferty pod „Czysty dom". 1

POKÓJ z niekręp. wejściem, wszelkie wygody, z używalnością kuchni gazowej do wynajęcia, Magistracka 20 m. 34. 1

FRONTOWY dwuokienny pokój. wszelkie wygody, telefon I-sze piętro do wynajęcia, Kilińskiego 44, m. 5. 1

4 POKOJE z kuchnią, wszelkiemi wygodami, wyremontowane, front I p. tanie komorne do wynajęcia, Śródmiejska 78. Dzwonić 120-04. 1

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz, Żeromskiego 12, m. 16. 1

3 POKOJE, kuchnia, wszelkie wygody II piętro, niedrogie komorne do wynajęcia Żeromskiego 24. Wiadomość dozorca. 1

2—4 POKOJE, kuchnia, wszelkie wygody, również sklep I piętro do wynajęcia Andrzeja 43. Wiadomość: dozorca. 1

ELEGANCKO umeblowany pokój z oddzielnem wejściem i używalnością łazienki zaraz do wynajęcia. Zawadzka 44, m. 15. 1

POKÓJ do wynajęcia, wszelkie wygody z utrzymaniem lub bez P. O. W. 7, m. 2a (daw. Skwerowa). 1

DO WYNAJĘCIA mieszkania 1—2—3—4—5—6 pokojowe, garsoniery, pokoje umeblowane, lokale poleca „Komers", Piotrkowska 108, tel. 202-85.

POKÓJ duży słoneczny z wygodami do wynajęcia od 15 marca 11-go Listopada 40, m. 12. 1

SKLEP oraz pokój z kuchnią od zaraz do wynajęcia przy ul. Andrzeja 54, dzwonić tel. 194-98. 1

2—3-POKOJOWE mieszkania z wygodami, słoneczne oraz plac na skład węgli do wynajęcia, Al. Kościuszki 41, dozorca. 1

POKÓJ z kuchnią natychmiast do oddania, tamże zegar szafkowy, lampy 10—1 i 4—9 Al. 1-go Maja 5, m. 14.

3 POKOJE i kuchnia z wygodami do wynajęcia od dn. 1 kwietnia r. b. Piotrkowska 154, m. 4. 1

ODNAJMĘ pokój umeblowany frontowy, słoneczny, czysty, ciepły niekrępujący z wygodami, Żeromskiego 77, m. 7 9—11, 3—5 od 9. 1

POKÓJ z utrzymaniem, wygody, telefon, wynajmę solidnej osobie, Żwirki 8, m. 4. 1

POKÓJ ładnie umeblowany, niekrępujący, wygody, wynajmę 11-go Listopada 43, m. 3, tel. 233-03. 1

Posady

WYTWÓRNIA Wyrobów Dzianych poszukuje wykwalifikowaną kierowniczkę - krojczynię na konfekcję dziecinną. Tylko pierwszorzędne siły proszone są o składanie ofert. sub „J. 44"

POSZUKUJEMY energicznych panów i pań do akwizycji. Pensja — procent Zgłoszenia Smugowa 22 2—6 gospodarz. 1

DOŚWIADCZONY fachowiec przędzalnik, obywatel polski z długoletnią praktyką w branży sukiennej lub kapeluszniczej szuka posadę w kraju. Oferty F. Henkel, Tallinn (Estonja). Rodu 93-3. 8

ŚWIETNY organizator spółek i spółdzielni przemysłowo-handlowych, wybitny znawca spraw podatkowych, dobry buchalter i korespondent na kierowniczem stanowisku ma kilka godzin wolnych. Zgłoszenia sub „Siła pierwszorzędna". 29

LEKARZ-dentystka poszukuje posady asystentki. Warunki skromne. Oferty sub „O. K." do „Republiki". 1

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", [illegible] Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.